Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 30 września 1935 - Nr. 226 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron
Rok VII

Dzień Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Groźba izolacji gospodarczej Włoch i blokady portów włoskich

Jakie sankcje zastosuje Liga Narodów na wypadek wojny w Afryce?

Londyn, 29. 9. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" donosi, że sprawa **ewentualnych sankcyj przeciwko Włochom jest obecnie tematem prywatnych rozmów pomiędzy mocarstwami Rady Ligi.** Zdaniem dziennika, początkowo przewidywane byłyby następujące kroki:

1) **zerwanie stosunków dyplomatycznych,** 2) **stopniowo wzrastająca presja gospodarcza,** wreszcie 3) **blokada wszystkich portów włoskich,** której wykonanie z ramienia Ligi powierzone zostałoby Wielkiej Brytanji oraz Francji.

Włosi nie chcą dopuścić do rozszerzenia się konfliktu

Rzym, 29. 9. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat: **Rada ministrów** zebrała się dziś o godz. 10 w pałacu Wiminale. **Mussolini** obszernie omówił fazy rozwojowe sytuacji, jaka wytworzyła się po ostatniem posiedzeniu rady ministrów. Przed zakończeniem posiedzenia rada ministrów uchwaliła w następujący sposób **linję postępowania Włoch na najbliższą przyszłość:**

1) Włochy **nie wystąpią z Ligi Narodów** aż do dnia, w którym Liga **sama całkowicie weźmie na siebie odpowiedzialność za „środki"**, które ugodzić mają we Włochy.

2) Po otrzymaniu ostatniego serdecznego doniesienia, jakie przesłał brytyjski minister spraw zagranicznych Hoare, rada ministrów oświadcza raz jeszcze, podobnie jak to uczyniła w Bolzano, że **polityka włoska nie posiada ani natychmiastowych, ani obliczonych na dalszą metę zamierzeń, któreby mogły zranić interesy Wielkiej Brytanji.**

3) Rząd faszystowski w sposób jaknajbardziej uroczysty oświadcza, **że unikać będzie wszystkiego, coby mogło konflikt włosko - abisyński rozszerzyć i rozciągnąć na większy obszar.**

Mobilizacja w Abisynji zarządzona

Genewa, 29. 9. (PAT.) Negus **zawiadomił oficjalnie Ligę Narodów, że wydał dekret o powszechnej mobilizacji.**

Addis Abeba, 29. 9. (PAT.) De yzja negusa w sprawie mobilizacji wywołała **głębokie wrażenie. Sądzą, że kroki wojenne rozpoczęte zostaną w ciągu 15 dni.** Mobilizacja powszechna ma rozpocząć **się dnia 1 października.** Znaczna część ludności abisyńskiej dotychczas nic nie wie o decyzji cesarza.

Wybory do sejmiku w okręgu kłajpedzkim

Rząd litewski przedłużył czas głosowania do poniedziałku godz. 6 po poł.

Kłajpeda, 29. 9. (PAT.) W niedzielę w całym okręgu kłajpedzkim **odbywały się wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Według wiadomości, nadeszłych do godzin wieczornych, przebieg głosowania wszędzie był spokojny. Frekwencja naogół bardzo duża.**

Technika głosowania okazała się tak bardzo skomplikowana, że już w ciągu pierwszych godzin głosowania było widoczne, że niemożliwością jest, aby w ciągu niedzieli wszyscy uprawnieni do głosowania mogli złożyć głosy. Spostrzeżenie to zakomunikowano władzom w Kownie, skąd nadeszła po południu wiadomość, że litewska rada ministrów na specjalnem posiedzeniu postanowiła zmienić ordynację w punkcie, dotyczącym czasu głosowania, upoważniając gubernatora Kłajpedy do przesunięcia terminu głosowania do poniedziałku do godz. 6 po poł.

Decyzja rządu kowieńskiego tłumaczona przez litewskie czynniki oficjalne wyłącznie względami technicznemi, wywołała w Kłajpedzie duże wrażenie. W kołach dziennikarzy zagranicznych przypuszczają, że uchwała ta, poza względami technicznemi, miała również na celu zwiększenie frekwencji głosów litewskich, o ile bowiem dobrze zorganizowani Niemcy już od wczesnych godzin stanęli gremjalnie do wyborów, o tyle ludność litewska nie kwapiła się do spełnienia swojego obowiązku obywatelskiego.

* * *

Kłajpeda, 29. 9. (PAT.) Pierwszy dzień wyborów do sejmiku kłajpedzkiego upłynął **stosunkowo spokojnie.** choć pod wieczór **nastroje były podniecone.** W miejscowości Juknaicia **doszło do starć między Litwinami a Niemcami.** W bójce tej poszkodowanych zostało **trzech Litwinów i przewodniczący komisji.** Z powodu rozbicia urny, **wybory w tym obwodzie zostały zawieszone.**

W innej miejscowości Aglonenai **doszło do bójki między Litwinami a Niemcami.** Kilka osób zostało dotkliwie poturbowanych. W całym okręgu kłajpedzkim słychać było **narzekania wyborców na technikę głosowania, która pochłonie wiele czasu.** W kilku miejscowościach do wieczora **zaledwie połowa wyborców zdołała oddać swe głosy.**

Min. Beck wraca do Warszawy

Genewa, 29. 9. (PAT.) P. minister **Beck** opuścił Genewę, **udając się zpowrotem do Warszawy.** W komitecie 13-tu Polskę reprezentować będzie stały delegat Polski przy Lidze Narodów p. **min. Komarnicki,** któremu jako rzeczoznawca towarzyszy radca Kulski.

Premjer Gömbös na audjencji u kanclerza Hitlera

Berlin, 29. 9. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego premjer węgierski Gömbös **przyjęty był na dłuższej audjencji przez kanclerza Hitlera.** W czasie rozmowy obecny był premjer pruski **generał Goering.** Premjer Gömbös złożył również wizyty ministrowi wojny **Blombergowi** oraz ministrowi spraw zagr. **Neurathowi.** W godzinach przedpołudniowych Gömbös złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Komisarz Litwinow jedzie do Czechosłowacji?

Praga, 29. 9. (PAT.) Według krążących tu pogłosek, w **październiku przybyć ma do Czechosłowacji komisarz Litwinow,** celem rewizytowania ministra Benesza. Dn. 6 października przybyć ma do Czechosłowacji **wycieczka dziennikarzy sowieckich,** rewizytujących dziennikarzy czeskich, którzy bawili w ZSRR. w początku bieżącego roku.

W Łodzi zawalił się parterowy dom grzebiąc w gruzach trzy osoby

Łódź, 29. 9. (PAT.) Wczoraj wieczorem na przedmieściu Stare Rokicie pod Łodzią przy ul. Franciszka wydarzyła się **katastrofa budowlana.** Gdy właścicielka nowo budującego się domu Kazimiera Majewska wraz z cieślą i murarzem przystąpiła do wykańczania wnętrza, wzniesiony już pod dach parterowy budynek **nagle zawalił się,** przyczem zostały przygniecione znajdujące się wewnątrz **trzy osoby.** Poranionym udzielił pomocy lekarz pogotowia. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz celem stwierdzenia przyczyny wypadku.

Straszliwe żniwo huraganu na Kubie

Havana, 29. 9. (PAT.) W następstwie huraganu, jaki szalał w prowincjach Matanzas, Santa Clara i Campaguey jest wiele ofiar w ludziach. W samem tylko mieście Cienfuegos **32 osoby poniosły śmierć, a 300 jest rannych.** Tysiące domów uległo zniszczeniu. Komendant wojenny prowincji wysłał do miejsc nawiedzonych przez huragan 300 lekarzy.

Pożar katedry w Como

Como (Lombardja) 29. 9. (PAT.) W katedrze w Como wybuchł pożar, z powodu nieostrożności jednego z robotników, zatrudnionych przy restauracji kościoła. W katedrze znajdują się **bardzo cenne dzieła sztuki.**

W walce z pożarem biorą udział **wszystkie oddziały straży ogniowej. Akcja** ratunkowa **jest utrudniona przez dym, wypełniający wnętrze katedry.**

Z ostatnich dni pobytu pasażerów „Piłsudskiego" w Ameryce

Polska flaga w sali giełdy nowojorskiej — Prezydent m. Warszawy gościem burmistrza Nowego Jorku

Nowy Jork 29. 9. (PAT). W ciągu ostatnich 3 dni wydano w Nowym Jorku na cześć [illegible]em A. Koca szereg przyjęć zorganizowanych przez wielkie banki miejscowe. W przyjęciach tych wzięli udział **najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata finansowego z któremi wicemin. Koc nawiązał osobisty kontakt.**

W przedostatnim dniu pobytu w Nowym Jorku wicemin. Koc złożył wizytę prezesowi giełdy Gay'owi. W wielkiej sali giełdowej **została zawieszona flaga polska, która pojawiła się tam po raz pierwszy w historji giełdy nowojorskiej.** Ostatnią flagą obcego państwa, którą zawieszono w sali giełdowej była flaga angielska. Zawieszono ją tam **w roku 1924 z okazji wizyty ks. Walji.**

Nowy Jork 29. 9. (PAT). Burmistrz Nowego Jorku La Guardia przyjął na ratuszu **prezydenta m. Warszawy Stefana Starzyńskiego,** któremu towarzyszyli konsul Kwieciń, kpt. Stankiewicz i dyrektor Kutyłowski. P. prezydent wręczył burmistrzowi **tryptyk, przedstawiający widoki Warszawy.** Rozmowa trwała przeszło godzinę, poczem prezes rady miejskiej Deutsch zaprosił gości polskich do swego biura.

Prezydent Starzyński zwiedził **elektrownię oraz główną kwaterę policji nowojorskiej,** gdzie konferował z szefem policji **Valentine.** Następnie zwiedził urządzenia sanitarne miasta.

„Piłsudski" odpłynął do Gdyni

Statek zwiedziło w Nowym Jorku 12 tysięcy ludzi

Nowy Jork, 29. 9. (PAT.) W niedzielę o godz. 1-ej według czasu miejscowego a o godz. 7 rano według czasu warszawskiego **odpłynął z portu nowojorskiego M/S „Piłsudski".** Na chwilę przed odejściem statku orkiestra odegrała **hymn narodowy amerykański i polski,** a w momencie ruszania **„Pierwszą Brygadę",** którą podchwyciły tysiące Polaków, przybyłych na przystań w celu pożegnania statku.

Podczas 4-dniowego postoju statku w porcie nowojorskim zwiedziło go **12.000 ludzi.** Prasa amerykańska zarówno nowojorska, jak i prowincjonalna, pełna była artykułów i szczegółowych opisów statku.

Siły Anglji i Italji na morzu

Przewaga Wielkiej Brytanji jest przygniatająca

Pogłoski, jakoby Anglja, z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych w Abisynji przez armję włoską, nosiła się z zamiarem **zamknięcia kanału Suezkiego dla włoskich transportów wojennych**, chociaż narazie nie znajdują żadnego oficjalnego potwierdzenia, tem niemniej muszą być brane pod uwagę. Sprawa wolnego **tranzytu przez kanał Suezki** ma dla armji włoskiej pierwszorzędne znaczenie, jest to bowiem najkrótsza droga, przez którą można skierować całe zaopatrzenie walczącej armji.

Stopień wykorzystania kanału Suezkiego przez Włochy najlepiej ilustrują cyfry, zaczerpnięte z danych statystycznych o ruchu okrętów przez kanał. W kwietniu 1934 r. przez kanał przepłynęło 36 okrętów włoskich, w maju 43, w czerwcu 31 i w lipcu 34, zaś w kwietniu bieżącego roku przepłynęło 84 okręty, w maju 103, w czerwcu 109, a w lipcu 114 okrętów. Wykorzystanie kanału w tym roku wzrosło prawie trzykrotnie.

Zabezpieczenie kanału Suezkiego przed każdem niebezpieczeństwem jest dziś największą troską Anglji. Zupełnie zrozumiałym jest fakt koncentracji angielskiej floty morskiej na morzu Śródziemnem 114 okrętów zebranych w pobliżu jednej bazy morskiej jest najlepszą wymową. Na tle rozgrywających się wypadków ciekawe jest porównanie w jakim stosunku, jeżeli chodzi o ilość okrętów oraz ich tonaż, pozostają do siebie wojenne floty morskie Anglji i Włoch.

FLOTA WŁOSKA

składa się z 211 okrętów wojennych, których ogólny tonaż wynosi **508.948 ton.** W skład floty wchodzą: 4 okręty linjowe typu „Cavour" i „Duilio" o łącznej pojemności 86.532 t., w budowie są dwa dalsze okręty tej klasy, 11 krążowników 1 klasy, 14 krążowników drugiej klasy oraz 5 w budowie, 20 kontrtorpedowców, 67 torpedowców o różnej pojemności i 10 w budowie, 69 łodzi podwodnych oraz 8 w budowie. Część floty oddziedziczyli Włosi po państwach centralnych, są to starsze krążowniki „Bari", „Ancona", „Taranto", „Brindisi", „Venezia" i „Libia". Z najnowszych okrętów należy wymienić „Vittorio Veneto" i „Littorio", które zostały spuszczone na wodę w roku 1934, w rocznicę pochodu faszystów na Rzym. Wszystkie krążowniki, pancerniki i niektóre kontrtorpedowce są zaopatrzone w samoloty i specjalne katapulty do startu płatowców z pokładu. Okręty linjowe typu „Cavour" posiadają dwie wieże pancerne z trzema działami, dwie wieże duże z dwoma działami oraz 12 wież mniejszych po 2 działa, które służą również i do obrony przeciwlotniczej. Oprócz tego są jeszcze działka oraz specjalne karabiny maszynowe przeciwlotnicze.

FLOTA WIELKIEJ BRYTANJI

liczy 338 okrętów o ogólnym tonażu **1.331.199 ton.** Podział floty jest następujący: 15 dużych okrętów linjowych, 6 lotniskowców i jeden w budowie, 19 krążowników 1-szej klasy, 32 krążowników 2-ej klasy oraz 14 w budowie, 169 kontrtorpedowców i 18 w budowie, 58 łodzi podwodnych i 6 wykończają w dokach. Flota angielska składa się przeważnie z jednostek nowych względnie zmodernizowanych, a okrętów o takiej sile bojowej jak „Nelson" lub „Hood" żadna flota europejska nie posiada. Przewaga floty angielskiej nad włoską jest bezwzględna, wystarczy porównać: 338 okrętów i 211, tonaż 1.331.199 ton i 508.948 ton.

Znamienny jest fakt, że w skład floty włoskiej nie wchodzą zupełnie lotniskowce, podczas gdy Anglja posiada ich 6. Rozwiązania tej zagadki należy szukać w lotnictwie. Włoskie samoloty, przeznaczone do działań morskich, są w stanie zabrać taką ilość materjałów pędnych (oraz rozmieszczenie baz lotniczych jest tego rodzaju), że nie potrzebują oparcia o flotę morską. Inaczej jest w Anglji. Przydzielone do współdziałania z flotą morską jednostki lotnicze są mniejsze, promienie działania od baz są znacznie większe i dlatego też flota angielska jest wyposażona w lotniskowce.

St. P.

W obronie Suezu

Kontrtorpedowiec angielski „Achates" wpłynął do kanału Suezkiego i zarzucił kotwicę nawprost Izmailji w samym kanale.

Dowódcy włoscy przeciw Abisynji

Armją włoską, stojącą w Erytrei i w Somali, dowodzą mianowani przez Mussoliniego generałowie: naczelny wódz, gen. de Bono (69 lat), szef sztabu gen. Melchiade Gabba, d-ca wojsk tubylczych gen. Biroli, dowódca armji w Somali, gen. Graziani, dowódca dywizyj czarnych koszul, gen Teruzzi.

Zagazowany Wiedeń



W tych dniach odbyły się w Wiedniu pierwsze ćwiczenia przeciwgazowe.

Grożąca wojna

wywołała zwyżkę cen djamentów

Według doniesień z Londynu, zanotowano w ostatnich dniach na rynku angielskim po kilkumiesięcznej przerwie olbrzymie zakupy djamentów. W pierwszej połowie września transakcje na rynku djamentów wyniosły około 750 tysięcy Ł., tak iż do końca września wyniosą przypuszczalnie ponad miljon Ł. Ożywienie na rynku djamentów pozostaje w ścisłym związku ze znacznie zwiększonym popytem Stanów Zjednoczonych, oraz niektórych krajów europejskich, gdzie naskutek niepewnej sytuacji politycznej transakcje te traktowane są jako dobra lokata kapitału. Handlarze djamentów oczekują specjalnie ożywionych obrotów w okresie Bożego Narodzenia.

Czy miljoner zastrzelił artystkę filmową?

Pytanie na ustach całego New Yorku

Policja nowojorska zajmuje się obecnie tajemniczą tragedją, której ofiarą padła znana amerykańska gwiazda filmowa, 25-letnia miss Evelyn Hoye.

Kilka dni temu, komisarz przedmieścia, na którem znajduje się elegancka willa znanego miljonera naftowego, Rogersa, został o północy zaalarmowany telefonicznie przez służbę miljonera. Gdy urzędnik udał się do willi, znalazł w sypialni Rogersa trupa młodej aktorki. Miss Hoye leżała zupełnie ubrana na łóżku z przestrzeloną skronią. Na ziemi leżały dwa pistolety. W jednym brakowało dwóch naboi, podczas gdy drugi był jeszcze naładowany siedmioma patronami. W sąsiednim pokoju komisarz natrafił na dwóch młodych ludzi, kompletnie pijanych. Jednym z nich był właściciel willi, Henry Rogers, a drugim jego przyjaciel, bankier Robinson. Na wszystkie pytania urzędników, Rogers odpowiadał ciągle tem samem zdaniem:

— „Kochałem ją, dlaczego to zrobiła?"

Po przesłuchaniu służby okazało się, że krytycznej nocy Rogers, który był przyjacielem miss Hoye, miał z nią gwałtowną kłótnię, a gdy aktorka oświadczyła, że chce natychmiast odjechać, miljoner zamknął ją w sypialni. W tej chwili służba usłyszała strzały i zaalarmowała policję. Mimo twierdzenia Rogersa, że przyjaciółka jego popełniła samobójstwo, został on aresztowany. Policja bowiem dowiedziała się, że miljoner, który miał w tych dniach się ożenić, starał się za wszelką cenę pozbyć się miss Hoye. Oprócz tego autopsja wykazała, że strzały zostały oddane z większej odległości, tak, że oświadczenia miljonera nie są zupełnie wiarygodne.

Ponieważ zarówno Henry Rogers jak i miss Hoye należą do najlepszego towarzystwa w Nowym Jorku, tragiczna i tajemnicza śmierć młodej aktorki wywołała w stolicy amerykańskiej łatwo zrozumiałą sensację.

Ślub pary, liczącej razem 163 lat



Lord Monteagle of Brandon, liczący 82 lata, ożenił się w tych dniach z 81-letnią Julją Emmą Izabelą Spring Rice. Ślub, który odbył się w Kensington w Anglji, opóźnił się, gdyż panna młoda złamała nogę i leczyła się przez kilka tygodni.

Atak powietrzny na Leningrad

Cała ludność w maskach gazowych

W Leningradzie i okręgu leningradzkim odbędą się nocne ćwiczenia lotniczo - gazowe, podczas których mają być użyte gazy łzawiące i materjały wybuchowe. Cała ludność miasta i przedmieść ma być zaopatrzona w maski gazowe. Światła mają być podczas ataku powietrznego pogaszone, a na trzy minuty przed rozpoczęciem nalotu głośniki i syreny fabryczne ostrzegą mieszkańców.

Wielka konferencja wojsk. w Paryżu

Francuski minister lotnictwa gen. Denain, zarządził zwołanie narady wojskowej, w której wziął udział szef sztabu generalnego oraz jego dwaj zastępcy, inspektorzy armji, dowodzący generałowie broni lotniczej. Cel konferencji i treść obrad nieznane.

Francuski szef sztabu na manewrach w Rumunji

W wielkich manewrach, które odbędą się w obecności króla w Mołdawji i na Bukowinie, weźmie też udział szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Gamelin wraz z liczną świtą wojskowych. Na manewrach tegorocznych będzie obecny cały gabinet z premjerem Tatarescu na czele.

Książę Walji poluje...

Angielski następca tronu, który bawi obecnie na Węgrzech, brał onegdaj udział we wielkiem polowaniu, urządzonem na jego cześć przez regenta Węgier, admirała Horthy'ego.

Polowanie odbyło się w okolicy zamku Goedoelloe, koło Budapesztu w otoczeniu 45 myśliwych. Książę Walji okazał się znakomitym strzelcem, bo udało mu się ubić około 60 sztuk zwierza.

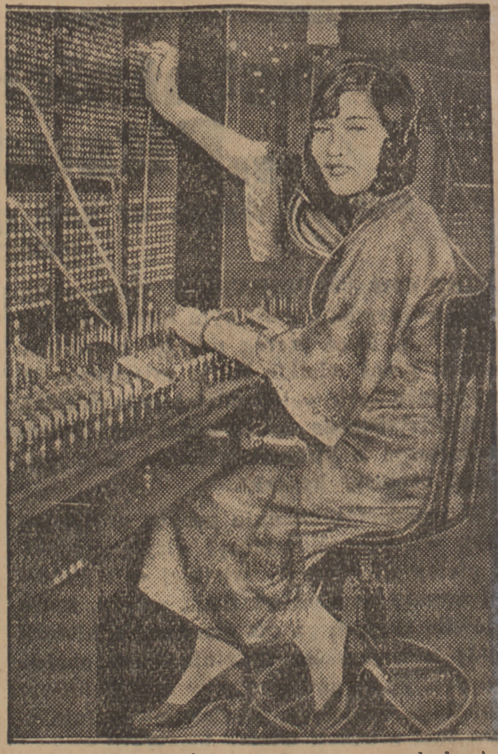
Syn króla angielskiego jest tak zadowolony ze swego pobytu w Budapeszcie, że odkłada swój odjazd z dnia na dzień i spędza wszystkie wieczory w eleganckich dancingach, gdzie ze szczególnem zamiłowaniem słucha muzyki cygańskiej.

Z Budapesztu książę Walji uda się do Wiednia, gdzie w hotelu Bristol kazał sobie zarezerwować 15 pokoji.

Medjum szuka skarbu piratów

Dwa miesiące temu udała się z Havre'u wyprawa kpt. Mazenick'a na jachcie motorowym na wyspy Kokosowe, gdzie mają się znajdować podobno legendarne skarby piratów. Nie dowierzając jednak wskazówkom poszukiwaczy i tubylców, zabrał kpt. Mazenick ze sobą do pomocy medjum p. Margot Schneider. Panna Schneider miała jakoby, jak opowiada kapitan, na jednym z seansów spirytystycznych opisywać w transie dokładnie miejsce, gdzie zakopane są skarby. Według niej skarby podzielone są na cztery części i zakopane w czterech różnych miejscach. Kpt. Mazenick otrzymał pozwolenie od rządu rep. Costarica, do której należą wyspy Kokosowe, na dokonywanie poszukiwań. Wzamian zobowiązał się do wydania rządowi republiki trzeciej części znalezionych skarbów.

Chińska centrala telefoniczna w San Francisko



W San Francisko bardzo liczna kolonja chińska posiada własną centralę telefoniczną, obsługiwaną przez chińskie telefonistki.

Zawieszenie spłat długów rolniczych na dwa lata

Nowelizacja rozporządzeń o długach rolniczych i wierzytelnościach hipotecznych

RADA MINISTRÓW na posiedzeniu dnia 28 września r. b. uchwaliła PROJEKT DEKRETU PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, NOWELIZUJĄCY ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA R. UB. O KONWERSJI I UPORZĄDKOWANIU DŁUGÓW ROLNICZYCH ORAZ USTAWĘ Z DNIA 28 MARCA 1933 R. O URZĘDACH ROZJEMCZYCH DO SPRAW MAJĄTKOWYCH POSIADACZY GOSPODARSTW WIEJSKICH.

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza szereg zmian w dotychczasowe przepisy. Treść najważniejszych zmian jest następująca:

Z mocy samego prawa ZAWIESZA SIĘ DO DN. 1 PAŹDZIERNIKA 1938 R. WYMAGALNOŚĆ WSZELKICH DŁUGÓW ROLNICZYCH, POWSTAŁYCH PRZED DN. 1 LIPCA 1932 r. z wyjątkiem długów wobec osób i instytucyj prawnopublicznych oraz instytucyj kredytowych, do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.

Obsługa długów w postaci procentów zostaje jednak utrzymana w wysokości, ustalonej zeszłorocznem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

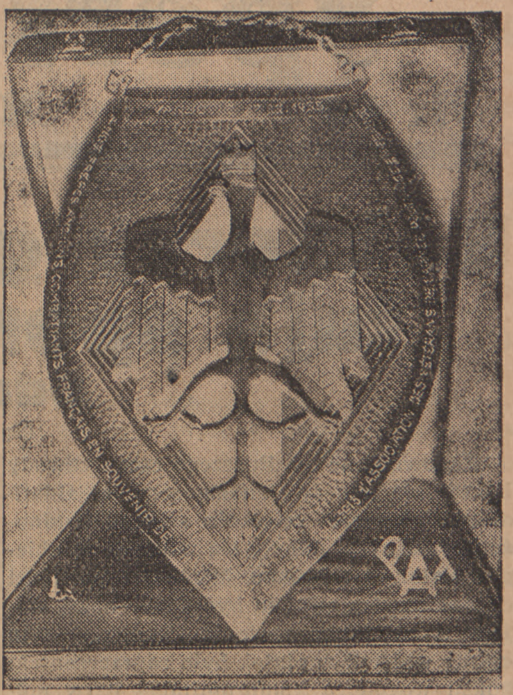
Pozatem rozszerzony zostaje przepis, umożliwiający wierzycielowi w przypadkach zasługujących na to dochodzenie przed urzędem rozjemczym uchylenia ulg, ustanowionych projektowanym dekretem.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu sharmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa oddłużeniowego zgodnie z nabyłem doświadczeniem.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający nowelizację ustawy z dnia 29 marca 1933 r. O ULGACH W ZAKRESIE OPROCENTOWANIA I TERMINÓW SPŁATY WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Oba te projekty przedłożone zostaną Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Ryngraf



Ryngraf, który zawiozła ze sobą, jako dar dla kombatantów francuskich delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, udając się na pobojowiska francuskie, celem pobrania ziemi z tych pobojowisk na których walczyły Wojska Polskie.

Ziemia ta będzie przewieziona przez delegację do Krakowa, celem wsypania jej w Kopiec na Sowińcu w dniu 5 październik br., podczas uroczystości III Zjazdu Kolezeńskiego żołnierzy b. Armji Polskiej we Francji.

Zjazd został zwołany celem oddania hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego przez żołnierzy b. Armji Błękitnej.

„Piękna jest mowa polska, a polska kultura wielka!"

Z pobytu ks. biskupa Gawliny w Stanach Zjednoczonych

(Korespondencja własna). Bufallo, we wrześniu.

Przyjazd biskupa Gawliny do Stanów Zjednoczonych był ożywczym promieniem dla Polaków amerykańskich, przygnębionych bezrobociem, niepewnością sytuacji i drożyzny, utrudniającej egzystencję ludności robotniczej.

Biskup Gawlina był tem więcej pożądanym gościem, ponieważ poprzedziła go wieść o jego kazaniu nad trumną Marszałka Piłsudskiego w katedrze warszawskiej. To kazanie wywołało olbrzymie zainteresowanie nietylko wśród ludzi cywilnych, ale i wśród duchowieństwa polsko - amerykańskiego. Ludzie instynktownie odczuwali, że ten dostojnik duchowny we fioletach jest bliski ich sercu, bo czuje tak, jak oni, myśli i kocha to, co i oni.

Biskup Gawlina, który przyjechał na krótko do Stanów Zjednoczonych, miał początkowo występować oficjalnie wyłącznie w kościele. Później jednak rozszerzył zakres swego działania i był obecny na kilku uroczystościach świeckich, mianowicie na obchodach zbrojnego czynu Piłsudskiego i Legjonów oraz „Cudu nad Wisłą".

Najbardziej uroczystym i znamiennym był obchód zbrojnego czynu w Bufallo, N. Y. Na powitanie dostojnego gościa w Domu Polskim, a właściwie w Domu Związku Narodowego Polskiego, wystąpiła licznie młodzież, zastępy Piłsudczyków, towarzystw oświatowych i działwy szkolnej. Witali biskupa dwaj wybitni działacze: prof. Tomasz Siemiradzki, sędziwy leader wychodźtwa i generał wojska stanu New York — William F. Schohl, udekorowany orderem Polonia Restituta.

Podczas obchodu tego wypowiedziane zostały ważne słowa. Generał Schohl stwierdzał coraz większą łączność ideową Polski z Ameryką, a prof. Siemiradzki zapewnił gościa z Polski, że „jesteśmy i będziemy". W tych krótkich, a jakże mocnych i pełnych wyrazu słowach, mieści się program naszej polskości.

My przybysze z za morza, rzuceni na łono nowej ojczyzny — Ameryki, ani nie rozpłynęliśmy się dotychczas w „melting pot", ani nie rozpłyniemy. Znicz narodowy utrzymamy i przez szereg pokoleń utrzymywać będziemy, bo gorąca krew polska w żyłach naszych nie zastygnie łatwo. Prof. Siemiradzki wezwał biskupa polskiego wojska, aby pomodlił się od Polonji amerykańskiej nad trumną Marszałka Piłsudskiego i aby westchnął do Pana nad Pany, iżby naszą gru pkę w Ameryce natchnął uczuciem łączności i wzajemnej miłości. Zetknięcie się z Polonją na obchodach rocznicy czynu zbrojnego oraz zwycięstwa pod Warszawą spowodowało, iż na odjezdnem biskup Gawlina w mowie pożegnalnej i w New Yorku w proroczem natchnieniu stwierdził, że Polonja amerykańska nie zapomni o polskości, że polskość w Ameryce nie zaginie.

Polskość robi niespodzianki. Wykwita nagle i niespodziewanie tam, gdzie jej się nie spodziewano. I raz za razem triumfuje hasło „jesteśmy i będziemy" i to nieraz w czwartem, piątem pokoleniu.

Wizyta biskupa Gawliny, aczkolwiek krótka i ograniczona, zaledwie do kilku miejscowości, wywołała wielkie wrażenie i pozostanie w pamięci ogółu polskiego na długo.

Wszyscy, co czują po polsku, którym drogi jest kraj ojców, zjawili się gromad nie na powitanie biskupa - generała. Dziatwa garnęła się do niego tłumnie, a on miał dla niej pocałunek i dobre słowo.

Biskup armji polskiej oddał zasłużone uznanie polskiej armji, chłopcy malowani stanowią najmoralniejszą armję w świecie, a stosunek państwa polskiego do kościoła jest najlepszy. Tem oświadczeniem biskup Gawlina położył kres fałszywym zarzutom, tak często powtarzanym przez sfery wrogie państwu polskiemu.

„Pozbądźcie się inferierity complex, nie wstydźcie się polskości — wzywał biskup — piękna jest mowa polska, a polska kultura wielka".

M. Wostorowicz.

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi



Nowomianowany niemiecki attache wojskowy płk. B. von Studnitz złożył w czwartek rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — pułk. von Studnitz oraz dotychczasowy attache gen. Schindler niosą wieniec.

Dość tego!

Walka z nadużywaniem podobizn Marszałka Piłsudskiego dla celów handlowych

Szereg firm handlowych, umieszczających dla celów czysto konkurencyjnych na wyrobach swych portrety Marszałka Piłsudskiego, zwróciło się ostatnio z ofertami do szkół i urzędów podległych ministerstwu oświaty.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało do podległych sobie urzę dów i do kierowników szkół okólnik, w którym zwraca uwagę na wysoką niewłaściwość tego rodzaju postępowania i zaleca, aby wszelkie próby zaintesowania szkół podobnemi ofertami, były kategorycznie odrzucane.

Protesty wyborcze

Do komisarza wyborczego okręgu 101 w Toruniu wpłynął w dniu 28 września rb. protest Władysława Klimka, zamieszkującego w Pływaczewie a do komisarza okręgu 103 w Chojnicach protest, podpisany przez Józefa Chrzanowskiego i Ulryka Dirksa, obadwa, żądające unieważnienia wyborów, dokonanych w tych okręgach.

Obydwu tym protestom nadany został właściwy bieg.

Ss „Kościuszko" rozpoczyna rejsy na linji palestyńskiej

W dniu 30 września statek „Kościuszko" kończy wycieczkę wokół Europy, przybywając do rumuńskiego portu Konstancy, skąd uczestnicy wycieczki powrócą do kraju drogą lądową. Statek „Kościuszko" pozostanie w Konstancy i w dniu 2 października rozpocznie regularne rejsy na trasie Linji Palestyńskiej, na zmianę ze statkiem „Polonia". Dzięki skierowaniu na Linję Palestyńską drugiego polskiego statku, odjazdy z Konstancji do Jaffy, Haify, Pireusu i Istanbułu następować będą obecnie w odstępach tygodniowych.

„Ne dóma sę, dóma sę na wytrzymanie"!

Dożynki na Kaszubach Pruskich — imprezą antyniemiecką!

Niedawno temu odbyły się **w Płotowie na Kaszubach Pruskich dożynki z zabawą ludową**, zwane na Pograniczu **„wieńcem"**, a na Śląsku **„żniwiokiem"**.

Dożynki te urządził **lud polski w Bytowskiem.** Zebrało się na nich wiele ludu kaszubskiego, manifestującego w ten sposób, że jest on ludem polskim, że mówi po polsku, pielęgnuje swe zwyczaje i obyczaje oraz kocha kulturę polską.

Znaleźli się jednak ludzie, którym wcale a wcale nie podobało się, że Kaszubi odważyli się urządzić polską uroczystość, mimo, że się napisało wiele artykułów w prasie niemieckiej i wydało szereg broszurek, mających dowieść, że Kaszubi, to nie polskie plemię. Do mocno zgorszonych tym faktem należał również żandarm z Tuchomi na Kaszubach, który wśród uczestników dożynek przeprowadził dochodzenia, grożąc w rezultacie przykremi następstwami za to zadokumentowanie „antyniemieckiego nastawienia" jakiem był udział w tych dożynkach.

„Głos Pogranicza i Kaszub", który ostatnio fakt ten opublikował, pisze w zakończeniu swej notatki co następuje: „Będzie pan żandarm jeszcze bardziej lamentował, gdy się dowie, że żaden Kaszuba nie jego potrze buje zezwolenia, skoro na polskie dożynki i polską chce pójść zabawę. Kaszubi wiedzą, co ich prawem, i pamiętają o starem kaszubskiem przysłowiu: „Ne dóma sę, dóma sę na wytrzymanie!"

Od siebie zwracamy uwagę na fakt, że takie szykany stosuje się wobec ludności polskiej w Niemczech w tym samym czasie kiedy ludność niemiecka w Polsce nie jest niczem krępowana w organizowaniu nietylko imprez sportowych i kulturalnych, ale nawet imprez politycznych!

Misja handlowa Urugwaju w drodze do Polski

W dniu 20 bm. wyjechała do Polski misja handlowa urugwajska, reprezentująca koncern poważnych domów eksportowych. Organizacja ta zawarła układ zamienny z Banco de la Republica, autoryzowany przez rząd. Przyjazd misji do Polski nastąpi około 12 października.

Bezpodstawne plotki o statku „Batory"

W kilku dziennikach zagranicznych pojawiły się wiadomości — o których pisaliśmy ostatnio — jakoby polski transatlantyk „Batory", budujący się w stoczni w Monfalcone, miał być zarekwirowany przez władze włoskie dla celów wojskowych. Wiadomości te zostały zdementowane, jako całkowicie bezpodstawne. Na prośbę stoczni, która podaje polski transatlantyk, podajemy do wiadomości, że powyższe notatki prasowe stanowią manewr zagranicznej konkurencji, która tendencyjnie rozgłasza fałszywe wiadomości.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 50 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Bokserzy grudziądzcy kompromitują sport polski w Gdańsku

Gdańsk — Grudziądz 11:5

(Sprawozdanie naszego gdańskiego referenta sportowego).

Zapowiadane od dłuższego czasu zawody bokserskie między Grudziądzem a Gdańskiem, po przezwyciężeniu szeregu trudności formalnych, odbyły się wreszcie w ubiegły piątek w Gdańsku. Według zapowiedzi organizatorów miał to być dobry boks, stojący na wysokim poziomie. Tymczasem to cośmy widzieli w piątek było zaprzeczeniem boksu wogóle, a kompromitacją barw polskich w szczególności. Jak mógł pozwolić tak poważny ośrodek bokserski, jakiem jest Grudziądz, na przyjazd takiej drużyny, to jest rzeczą zdumiewającą. Oprócz Krzemińskiego I, którego wogóle wyłączamy z pod krytyki, reszta przedstawiała się tak nędznie, że żal było patrzeć. Wszystkim zawodnikom brak było szybkości, ciosu, (nie mówię już o serjach) krycia, jednem słowem tego wszystkiego czem się odznacza dobry bokser. Jak np. taki Wezner może być mistrzem Pomorza pozostanie tajemnicą. Silny jest — to prawda, ale nic pozatem. Zademonstrował nam jeden jedyny cios, prawy podbródkowy, który zresztą zawsze sygnalizował na minutę przed uderzeniem i tylko dzięki temu, że miał jeszcze gorszego nędzarza przed sobą — wygrał.

Niektóre walki miały przebieg wręcz humorystyczny. W półśredniej Trzebiński albo uciekał w tempie stumetrówki, albo fikał kozły po ringu, nie mogąc się podnieść. Takie występy dobre są do cyrku, ale nie w ringu.

Teraz co do formy fizycznej. Wszyscy zawodnicy w drugiej rundzie puchli już tak, że ruszali się jak mucha w maści. Wysłanie takiej drużyny jest niedopuszczalne.

Mecz rozpoczynają **„muchy"** Kwiatkowski (Grudz.) — Strahl (Gd.). I runda: Walka prowadzona na dystans. Polak atakuje lewą prostą stale pozostaje bez osłony co Niemiec wykorzystuje. Pod koniec rundy Kwiatkowski dostał się w róg, stoi w całkowitej zasłonie, w którą Strahl wali bez przytomności. Wreszcie Polak wydostaje się i zupełnie świeży zadaje szereg ładnych ciosów. Druga runda: K. zupełnie się nie kryje. Uderzając wogóle nie patrzy. Niemiec zaczyna ostrzej atakować. W trzeciej Polak puchnie, ręce mu opadają i Niemiec wali jak w worek.

Pod koniec rundy Strahl zwiększa jeszcze tempo i wygrywa spotkanie wysoko. 2:0 dla Gdańska.

Kogucia: Na ring wchodzą dwaj mistrzowie: Krzemiński, pogromca Rappsilbera na meczu Polska — Niemcy i Taudien, stary gdański bokser. Walka odrazu nabiera tempa. Szereg ładnych uderzeń. Nagle po serji Krzemińskiego zakończonej lewym nerkowym i żołądek, Taudien idzie na deski i sędzia wylicza go do 10. Szkoda, że najciekawsza ze spotkań skończyła się tak szybko. Stan 2:2.

Piórkowa: Janikowski (Grudz.) — Sobotta (Gd.). I runda. Z punktu walka zaczyna się ostro. Polak ma przewagę długich rąk i wzrostu. Jednak nie potrafi tego wykorzystać i daje sobie narzucić walkę w infajbingu. II r. Sobotta atakuje, Polak cofa się, zupełnie nie centrując. Niemiec ciągle dąży do zwarcia w którym obrabia żołądek Janikowskiego. Pod koniec tej rundy Polak idzie na deski. III r. Niemiec znowu atakuje, ale uderza nie czysto. Polak zupełnie groggy. Sobotta słabemi ciosami zbiera punkty mając przed sobą zupełnie odkrytą szczękę przeciwnika. Wygrywa też na punkty. 4:2 dla Gdańska.

Lekka: Krzemiński II — Wessel. I r. Tempo od początku rundy duże. Krzemiński zadaje szereg ładnych ciosów i nagle od prawego prostego Wessla idzie na deski. Sędzia wylicza do 10. Poczem wstaje i z uśmiechem na ustach w podskokach opuszcza ring. Na to poprostu brakuje słów. Wyglądało to tak, jakby chciał zrobić kawał sędziemu i widzom. I znowu 6:2 dla Gdańska.

Półśrednia I: Szumiłowski (Gr.) — Gutowski (Gd.). I r. Obaj idą ostro. Znaczna przewaga Polaka, który częściej uderza i lepiej trafia. Pod koniec walka na dystans, obaj biją świngami. II r. Polak bierze inicjatywę w swoje ręce. Walka prowadzona w zwarciu. Pod koniec rundy Polak słabnie i Gutowski wyrównuje. W trzeciej rundzie obaj są zupełnie wypompowani. Ciosy rzadkie, zadawane bez siły i celu. Sędziowie dają wynik nierozstrzygnięty 7:3.

Półśrednia II: Trzybiński (Gr.) — Zegke (Gd.). Opisywać tej walki nie warto, była ona bowiem parodją boksu. Polak robił wszystko możliwe, żeby przegrać. Dostał też takie lanie, jak rzadko. Wygrał Niemiec przez techniczne K. O. 9:3.

Średnia: Skalny (Gr.) — Grabowski (Gd.). I r. Nareszcie pierwszy Polak z możliwem kryciem. Ciosy Niemca grzęzną w zasłonie i przechodzą bez wrażenia.Grabowski jednak walczy nieczysto, uderzając podczas „break". Sędzia na to nie zwraca uwagi. II r. Polak słabnie, niema siły trzymać rąk dość wysoko i z pięknej zasłony — nici. Grabowski to wykorzystuje i posyła Skalnego na deski. Sędzia znów nie zwraca uwagi na nieczystą walkę Niemca. III r. Niemiec od początku bierze duże tempo, któremu Skalny nie może dorównać. Pod koniec rundy — Polak idzie na deski. Wygrywa Grabowski 11:3.

Półciężka: Wezner (Gr.) — Starosta (Gd.). I r. Obaj walczą słabo. Ogólna bijatyka, z której zwycięsko wychodzi silniejszy. Na szczęście jest nim Wezner. O technice i taktyce mowy wogóle niema. Od drugiej rundy Wezner próbuje na prawy podbródkowy. Parę razy udaje mu się trafić ale Starosta ma dość siły, aby jego ciosy powstrzymać. W trzeciej rundzie Niemiec jest zupełnie groggy i poprostu wiesza się na Weznerze. Od K. O. ratuje Starostę gong, który sędziowie niemieccy przyśpieszyli o 20 sekund. Wygrywa Wezner.

Końcowy efekt „meczu" 11:5 dla Gdańska. W ringu sędziował p. Ruprecht, którego na przyszłość prosimy o większą uwagę na faule.

10-ciolecie Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego

W dniu 6 października br. Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny obchodzi 10-lecie swej działalności. Obchód 10-lecia uświetniony zostanie ciekawemi zawodami w Bydgoszczy na Stadjonie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Pomorza. W skład reprezentacji Poznania wejdą najlepsze siły z Heljaszem, Tilgnerem, Biniakowskim, Turczykiem, Klemczakiem, Hoffmannem itd. Również i Pomorze stanie w komplecie z Kramkiem, Marem, Koconem, Kuligowskim, Zakrzewskim, Neuendorfem, Krotowskim i innymi.

Będzie to i ciekawa i twarda walka która zainteresuje wszystkich, a w której niewątpliwie padną nowe rekordy. Jest to ostatnia tego rodzaju walka przedolimpijska na miejscowym terenie.

Zarząd Pom. O. Z. L. A. chcąc, ze względu na propagandę lekkiej atletyki, dać tym zawodom szeroki rozgłos, ustalił popularne ceny wstępu a mianowicie: trybuna zł. 1 (w przedsprzedaży 0,80 zł.) loża zł 2 (w przedsprzedaży zł 1,50) wejście na boisko 0,50 zł (młodzież szkolna zł. 0,15) trybuny zł. 0,50.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Bydgoszczy w Miejskim Ośrodku WF. w sekretarjacie Pom. O. Z. L. A. ul. Libelta 5 oraz w księgarni p. Gieryna przy Pl. Teatralnym

WKS „Gryf" Toruń — KPW Poznań 2:1

W ubiegłą niedzielę na boisku miejskiem w Toruniu, odbyło się spotkanie piłkarskie, między WKS „Gryf" a KPW Poznań zakończone zwycięstwem Gryfu 2:1 do przerwy 1:1.

Już parę minut po rozpoczęciu gry udany i przytomnie wykorzystany atak przynosi pierwszą bramkę dla KPW. Od tej chwili jednak „Gryf" ujmuje inicjatywę w swoje ręce i ma silną przewagę, której jednak cyfrowo nie może uwidocznić z powodu słabej orjentacji podbramkowej napastników. Gra robi wrażenie treningu na jedną bramkę i nie może być zaliczoną do ładnych. Razi zwłaszcza nieudolność napastników „Gryfu" i dopiero Zdrojewski odważywszy się na silny strzał z 16 metrów zdobywa wyrównanie.

Po przerwie dalsza przewaga „Gryfu" i dalsze marnowanie dogodnych sytuacji pod bramkowych. Wreszcie udało się któremuś z napastników „Gryfu" celnie kopnąć na bramkę i bramka gotowa. Pod koniec gra się nieco wyrównała a nawet chwilami zanosiło się na zdobycie bramki przez KPW. lecz i i tam nie było strzelców.

Drużyna KPW. Poznań, która stanowiła w Toruniu wielką niewiadomą, nie zaprezentowała wielkiej klasy i nie pokazała nic ponad przeciętność. Obrońcy byli nawet wręcz słabi. Natomiast w ataku można było zaobserwować kilka udanych kombinacyjnych posunięć.

Publiczności około 1000. Sędziował p. Polniaszek.

W przedmeczu junjorzy „Gryfu" pokonali drużynę „Grafiki" w stosunku 3:2.

Mecze w szczypiorniaka

Reprezentacja Niemiec pokonała drużynę Krakowa 14:2

W sobotę o godz. 15 na boisku Cracovii w Krakowie odbył się mecz w szczypiornaku Niemcy — Kraków, w którym drużyna niemiecka pokonała reprezentację Krakowa w stosunku 14:2 (6:1). Zawodnicy niemieccy zaprezentowali publiczności krakowskiej doskonałe zgranie i techniczne opanowanie piłki. Drużyna krakowska miała znaczne braki techniczne, a pozatem ustępowała również Niemcom w szybkości.

Najlepszym graczem krakowskim był bramkarz Madeyski, który od 15 minuty gry zastępował Pawłowskiego.

Bramki dla Krakowa zdobyli: Lubowiecki I i Sycz. Niemcy podzielili się łupem bramek, jak następuje: Bauman 4, Homke 3, Ortmann — 3, Hermann — 2 oraz Teege i Kretschmar po jednej.

Cała drużyna niemiecka była klasą dla siebie. Zawody prowadził p. Piotrowski. Publiczności — około 2500 osób.

Bezpośrednio po meczu drużyna niemiecka udała się na dworzec kolejowy, skąd odjechała pociągiem do Warszawy.

Niemcy—Warszawa

W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 3.000 widzów rozegrano międzymiastowy mecz w szczypiorniaku między reprezentacjami Niemiec wschodnich i Polski południowej. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 21:6 (12:4). Niemcy pokazali bardzo wysoki poziom gry i doskonałe opanowanie techniczne piłki.

Mecz początkowo zapowiadał się sensacyjnie. W pierwszej bowiem minucie gry Polacy zdobyli pierwszą bramkę i zdołali utrzymać przez kilka minut grę otwartą. W siódmej minucie padła wyrównawcza bramka dla Niemców i od tej chwili przewaga Niemców stale wzrastała. Dla Polaków punkty zdobyli Gładki i Lempka po dwie oraz Kluk i Klein po jednej. Sędziował dobrze p. Nowak.

Piłka nożna

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO „WARSZAWIANKI" WE FRANCJI.

W sobotę „Warszawianka" rozegrała swój pierwszy mecz na tournee we Francji. Przeciwnikiem jej była reprezentacja czwartego okręgu emigracji. Zwyciężyła „Warszawianka" 3:1 (1:1).

Bramki zdobyli dla „Warszawianki"; Święcicki, Ketz i Pirych, dla emigracji — Walczak.

Do przerwy „Warszawianka" miała znaczną przewagę. Jedynie na kwadrans przed przerwą emigracja przejęła inicjatywę i strzeliła jedyną bramkę dla swoich barw. Po przerwie sytuacja była odwrotna. Emigracja przeważa przez pierwsze 30 minut, a Warszawianka dochodzi do głosu w ostatnim kwadransie gry zdobywając dwie bramki, decydujące o zwycięstwie.

W czasie przerwy odbyły się pokazy rzucania oszczepem przez Łokajskiego.

RUCH — WARTA 1:1.

Katowice, 29. 9. (PAT). Mecz ligowy Ruch — Warta rozegrany został w ramach wielkich uroczystości, urządzonych z okazji poświęcenia stadjonu Ruchu w Wielkich Hajdukach. Stadjon nazwany został im. Wojewody Grażyńskiego. Otwarcia dokonał protektor klubu wojewoda Grażyński. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Warta była bardziej zgrana i nieco lepsza od swego przeciwnika. Pierwszą bramkę zdobył Szerfke w pierwszej minucie. W 35 minucie wyrównywa Majcherek. Gra naogół stała na niskim poziomie. Obie drużyny grały ostro a nawet chwilami brutalnie. W przerwie meczu odbyło się zaprzysiężenie śląskich olimpijczyków. Przysięgę olimpijską odebrał prezydent Katowic Kocur. Ogółem na uroczystości było obecnych około 20.000 osób.

LEGJA — ŁKS 1:0

Łódź, 29. 9. (PAT) W meczu o mistrzostwo Ligi Legja pokonała ŁKS 1:0 (1:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie drużyny warszawskiej bramkę zdobył Nawrot. Gra stała na niskim poziomie.

GARBARNIA — POLONJA 6:0

Kraków 29. 9. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi między Garbarnią a warszawską Polonją zakończył się zwycięstwem Garbarni 6:0 (1:0). Przez cały czas gry widoczna była przewaga Garbarni. Polonja grała bardzo słabo. Przez porażkę, odniesioną w Krakowie Polonja spada nieuchronnie do klasy A.

CRACOVIA — ŚLĄSK 1:1

Drugi mecz ligowy, rozegrany w Krakowie między Cracovią a Śląskiem dał wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0). Do przerwy lekko przeważała Cracovia. Po zmianie pól gra równorzędna. Obie bramki zarówno dla Cracovji jak i dla Ślązaków padły z rzutów karnych.

DĄB — PODGÓRZE 2:1.

Katowice, 29. 9. Rozegrany w Katowicach pierwszy finałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy krakowskiem Podgórzem a śląskim Dębem przyniósł zwycięstwo Dębowi 2:1 (0:1). Gra stała na niskim poziomie. W pierwszej połowie lekką przewagę miał Podgórz. Po przerwie sytuację opanował Dąb.

LEGJA (Poznań) — POLONJA (Bydgoszcz) 3:2 (1:1)

Na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy odbyły się wczoraj ostatnie w b. roku rozgrywki o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem okręgu poznańskiego Legją, a mistrzem okręgu pomorskiego Polonją bydgoską. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla drużyny zwycięskiej strzelili: Walczak, Markiewicz i Mikołajewski; dla Polonji: Świątkowski i Kimmel.

Sędziował p. Konieczka — objektywnie. Publiczności około 1.500 osób.

MECZ TENISOWY POZNAŃ — WROCŁAW 5:0.

Rozegrany w Poznaniu w dniach 28, 29 i 30 bm. międzymiastowy mecz tenisowy Poznań — Wrocław zakończył się generalnem zwycięstwem Poznania 5:0. W barwach Poznania grali Ignacy Tłoczyński i Spychała.

Regaty żeglarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy

W zawodach startowały jachty z Bydgoszczy, Torunia, Chojnic, Chodzieży, Gdańska i Chełmna

Staraniem Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Bydgoszczy odbyły się wczoraj, w niedzielę w Brdyujściu pod Bydgoszczą międzyklubowe regaty żeglarskie o mistrzostwa miasta. Techniczna organizacja regat spoczywała w rękach XVI Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego.

Tegoroczne regaty żeglarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy zgromadziły na starcie w Brdyujściu osady z Torunia, Gdańska, Chojnic, Chodzieży, Chełmna i Bydgoszczy. Ogółem startowały 33 jachty i 11 kajaków żaglowych. Program zawodów wypełniło 7 biegów.

Regaty rozpoczęły się o godz. 11. Przed startem nastąpiło uroczyste podniesienie bandery żeglarskiej oraz powitanie zawodników przez drużynowego XVI B. D. H. i kierownika regat phm. Majkę. Okolicznościowe przemówienie do zawodników wygłosił delegat p. prezydenta miasta Bydgoszczy, kierownik ośrodka WF. i PW. p. dyr. Matuszewski.

Brak środków lokomocji do Brdyujścia wpłynął niekorzystnie na frekwencję publiczności, niemniej jednak grono sympatyków żeglarstwa zgromadziło się na trybunach, z zainteresowaniem śledząc przebieg zawodów. Trasa wyścigów wynosiła ca 2.500 m. (tor regatowy wioślarski tam i zpowrotem wraz z przestrzenią na lawirowanie). Piękny dzień słoneczny i pogodny, a przy tem pomyślny wiatr stanowiły wymarzone warunki do żaglowania.

Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

Jachty — ożaglowanie do 10 m. kw.: 1) K. S. Chojnice, łódź „Strzała", sternik Jan Kaleta, 2) XVI B. D. H., łódź „Cień I" — Marjan Bykowski, 3) XVI B. D. H. łódź „Zych" — Tadeusz Pucia.

Jachty — ożaglowanie do 15 m. kw.: 1) K. K. sekcja żeglarska Toruń, łódź „Maryla" — Ignacy Brózda, 2) L. M. i K. Chełmno — Paweł Rummler, 3) XVI B. D. H. łódź „Zew" — Stefan Halagiera.

Jachty — ożaglowanie do 25 m. kw.: 1) K. K. Toruń, łódź „Śmigła" — Rudolf Syczyło, 2) Chełmno — Paweł Rummler, 3) Toruń, łódź „Wicher" — Tadeusz Zaionce.

Kajaki ożaglowane bez ograniczenia powierzchni: 1) XVI B. D. H. — Mieczysław Dumel, 2) Związek Strzelecki Bydgoszcz, łódź „Halina" — Bernard Jurkiewicz, 3) Związek Strzelecki Bydgoszcz, łódź „Eskimo" — Wincenty Bączyk.

Kajaki P. 7.: 1) Chojnice, kajak „Boguś" — P. Lemańczyk, 2) Związek Strzelecki Bydgoszcz — Jan Tylewski, 3) Toruń — Andrzej Rzewuski.

Mecz tenisowy T.K.L.T. Toruń — B.K.S. Bydgoszcz 9:8

Wczoraj, przy wspaniałej pogodzie jesiennej odbył się w Toruniu na kortach przy ul. Moniuszki ciekawy mecz tenisowy, między Bydgoskim Klubem Sportowym a Toruńskim Klubem Lawn Tenisowym, który niejako miał decydować o hegemonji jednego z walczących klubów na Pomorzu. Ostateczne zwycięstwo Torunia, w stosunku 9:8 wywalczone zostało po bardzo zaciętej walce, w ostatnim spotkaniu gry podwójnej panów, którą wygrali toruńczycy. Nadewszystko do zwycięstwa Torunia przyczynił się walkower, przyznany Toruniowi z powodu nieprzybycia p. Głowackiej, która miała walczyć z mistrzynią Torunia p. Donenfeldową. Jest ciekawą rzeczą, dlaczego wogóle punktowano walkę nieodbytą, skoro mecz miał charakter towarzyski.

Właściwy wynik uzyskany na placu brzmi 8:8 i pozostawia kwestję wyższości jednego z walczących klubów zupełnie otwartą.

Walki rozpoczęły się o godz. 10-tej rano i trwały z przerwą jednogodzinną (obiad) przez cały dzień, do zmroku, dostarczając wiele emocji. Częste rzęsiste oklaski nagradzały udatne zagrania zawodników.

Zaciekawienie ogólne budziła mistrzyni juniorek polskich p. Siodówna, która pokazała bardzo ładną grę, godną pianstowanego tytułu. Następnie młodziutki, bo zaledwie 17-to letni Biechowski zachwycił dobrą jak na jego wiek grą a zwycięstwo jego nad Żuchowskim wywalczone było taktycznie bardzo umiejętnie.

Rażą tylko niektóre niepotrzebne maniery. Z dalszych gier na uwagę zasługuje ambitna gra p. Siody z Bydgoszczy, który dopiero po trzech setach uległ Bojanowskiemu. W drużynie toruńskiej zawiodły panie, które przegrały wszystkie swoje gry.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Laszkiewicz (B.) — Sługowski (T.) 6:1, 6:2.
Bojanowski (T.) — Sioda (B.) 6:2, 6:8, 7:5.
Herdegen (T.) — Figurski (B.) 6:0, 6:2.
Biechowski (B.) — Żuchowski (T.) 5:7, 7:5, 8:6.
Alvensleben (B.) — Malinowski (T.) 6:4, 6:1.
Zieliński (T.) — Sokołowski (B.) 2:6, 6:2, 6:2.
Bączkowski (T.) — Gallert (B.) 6:3, 2:6, 6:1.
Jankiewicz (T.) — dr. Michnik (B.) 6:2, 6:4.
Donenfeldowa (T.) — Głowacka (B.) walcower 6:0, 6:0.
Bielawska (B.) — Sieradzka (T.) 6:1, 6:3.
Siodówna (B.) — Jankiewiczówna (T.) 6:1, 6:1.
Sługowski, Żuchowski (T.) — Sioda, Figurski (B.) 6:2, 6:4.
Bojanowski, Herdegen (T.) — Laszkiewicz, Biechowski (B.) 7:5, 4:6, 6:3.
Alvensleben, Sokołowski (B.) — Zieliński, Malinowski (T.) 3:6, 6:3, 6:3.
Bielawska, Siodówna (B.) — Donenfeldowa, Tomaszewska (T.) 6:0, 6:0.
Siodówna, Laszkiewicz (B.) — Sieradzka, Sługowski (T.) 6:3, 6:2.
Tomaszewska, Herdegen (T.) — Bielawska, Figurski (B.) 6:3, 7:5.

Ogólnopolskie zawody Pocztowego PW

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie pierwsze ogólno - polskie zawody sportowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

W biegu kajaków na 3000 metrów pierwsze miejsce zajęła drużyna okręgu wileńskiego w dobrym czasie 25 minut 55 sek. 2) **drużyna okręgu bydgoskiego,** 3) okręg warszawski. Dalsze miejsca zajęły reprezentacje Katowic, Poznania, Krakowa, Lublina i Lwowa. Poza zawodami na Wiśle odbywały się gry sportowe, w których wzięło udział około 300 zawodników i zawodniczek z całej Polski.

Na zakończeniu zawodów obecny był p. minister poczt i telegr. Kaliński. Przybył również dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. płk. Kiliński, przedstawiciele Związku Strzeleckiego, harcerstwa polskiego itd.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła reprezentacja okręgu warszawskiego, zdobywając 150 pkt., drugie reprezentacja okręgu wileńskiego 130 pkt., trzecie okręgu krakowskiego 118 pkt. Dalsze miejsca zajęły okręgi: **bydgoski,** katowicki, poznański, lubelski, lwowski i gdański.

Krajowe zawody Kolejowego PW w Poznaniu

W dniach 29 i 30 bm. odbywały się w Poznaniu ogólnopolskie zawody Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, które w ogólnej punktacji przyniosły zwycięstwo Poznaniowi, przed Krakowem. Warszawą, Wilnem i Toruniem.

Publiczności około 5000 osób.

Sukces Polski na strzeleckich mistrzostwach świata

Rzym 29. 9. W niedzielę zakończyły się tu zawody strzeleckie o mistrzostwo świata. Ostateczne wyniki są następujące: w strzelaniu zespołowem z karabinu wojskowego włoskiego pierwsze miejsce zajęli Węgrzy z 2013 p., drugie Szwecja i Szwajcarja czwarte miejsce zajęła Polska z 1951 p., wyprzedzając Francję, Norwegję i Finlandję.

W strzelaniu zespołowem z pistoletu dowolnego Polska zajęła szóste miejsce 2434 p. na dziesięć państw biorących udział w tej konkurencji. Pierwsze miejsce zajęła Szwajcarja 2634 p. W strzelaniu zespołowem z karabinu małokalibrowego Polska zajęła 10 miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej strzelcy polscy zdobyli łącznie sześć mistrzostw i odznak strzeleckich. Najlepsze wyniki osiągnął mjr. Wrzosek z karabinu wojskowego.

Nagrody zwycięzcom wręczył osobiście król Wiktor Emanuel.

Mecz bokserski „Astorja" Bydgoszcz - Zw. Strzelecki Grudziądz 10:6

W ubiegłą niedzielę na sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski między „Astorją" Bydgoszcz a Związkiem Strzeleckim z Grudziądza, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Wypijewski (B) remisuje z Humińskim (G).

Waga kogucia: Radomski (B) oddaje Nowakowskiemu (G) 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężył Nowakowski w pierwszem starciu przez techniczny nokaut.

Waga piórkowa: Borowski (B) zwyciężył Ziółkowskiego (G) w drugiem starciu przez nokaut.

Waga lekka: Dorsch (B) remisuje z Kołodziejem (G).

Waga półśrednia: Karasek (B) uzyskuje 2 punkty walkowerem z powodu niestawienia się Rosta (G).

Waga średnia: Sobek (B) ulega w trzeciem starciu Zarembie (G) przez nok aut.

Waga półciężka: Dorożyński (B) zwycięża Schlitkusa (G) w drugiem starciu przez nok aut.

Waga ciężka: Lukowski (B) Kuchnowski (G) walkower dla Astorji z powodu nieprzybycia Muchnowskiego.

W ringu sędziował p. Zawadzki z Grudziądza.

Ciesielski (Sokół V) mistrzem kolarskim Bydgoszczy na torze

Staraniem Pom. Okr. Zw. Kolarskiego, odbył się wczoraj na stadjonie miejskim w Bydgoszczy, poraz pierwszy torowy wyścig kolarski na dystansie 100 km o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Startowało 17 zawodników z Łodzi, Poznania, Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy. Bieg ukończyło 14 zawodników. Bieg zakończył się małą sensacją w postaci szóstego dopiero miejsca faworyta biegu Więcka Feliksa, Resursa Łódź.

Zwyciężył nadspodziewanie Ciesielski — Sokół V Bydgoszcz w czasie 2.51.25 godz.; 2) Ritter — BTC Bydgoszcz; 3) Sabiniarz Henryk, Olympja Grudziądz; 4) Sabiniarz Antoni, Olympja Grudziądz; 5) Jamroga Zw. Strzel. Grudziądz.

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie i zgromadziły około 2000 widzów.

Po zawodach w imieniu Prezydenta miasta Bydgoszczy przemówił do zawodników dyrektor Ośrodka WF i PW. Matuszewski. Nagrody wręczał zawodnikom dr. Nieduszyński.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Grudziądza

Wczoraj odbyły się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta Grudziądza, zorganizowane przez Miejski Komitet PW i WF. Na starcie stanęło około 50 zawodników.

Najlepsze wyniki w poszczegolnych konkurencjach osiągnęli:

100 m — Izraelowicz (SCG) 11,9 sek. 200 m — Neubauer (SCG) 24,4, 400 m — Neubauer 55,4 sek.; 800 m — Neubauer 2 min. 8,6 sek.; 5000 m — Więckowski (WKS) 17 min. 14,7 sek. 100 m przez płotki: Kotowski (Sokół) 16,9 sek.

Sztafeta 4 razy 100 m.: SCG 46,5 sek., sztafeta olimpijska: SCG w czasie 3 min. 42,1 sek. dysk — Neuendorf (SCG) 39,90 m.; kula — Eipert 12,92 m.; oszczep — Kalinowski (WKS) 45,09 m.; skok wzwyż — Kalinowski (WKS) 1,80 cm.; skok wdal — Kotowski (Sokół) 6,32 mtr. skok o tyczce — Frost (Sokół) 3,40 m.

Publiczności na boisku około tysiąc osób

Uroczyste opuszczenie bandery w Ośrodku Wodnym Z. S. w Tczewie

Dnia 29 b. m. odbyło się w Tczewie uroczyste opuszczenie bandery z racji zakończenia sezonu w Ośrodku Wodnym Związku Strzeleckiego. Przed godziną 12-tą tłum widzów zgromadził się nad brzegami Wisły, u brzegu której stanęły zwartym szykiem kompanje strzeleckie.

Na pokładzie statku „Kopernik" orkiestra Związku Strzeleckiego oraz Oddział Wodny, czekają na rozpoczęcie uroczystości. Na maszcie statku dumnie powiewają flagi: Państwowa oraz Strzelecka. Punktualnie o godz. 12-tej zjawia się na statku przedstawiciel rządu p. wicestarosta Piwnicki w towarzystwie przedstawicieli Komendy Garnizonu i Obwodu PW. w osobach pp. kpt. Niemca i por. Kajetanowicza — prezesa L. M. i K. inż. Stanko, kom. P. P. p. Biela, przedstawicieli Zarządu Powiatu i Komendy Powiatowej Związku Strzeleckiego ob. Wojtanowskiego, Iwickiego, Krawczyńskiego, Łobodowskiego, Jaskulskiego, Blichewicza, oraz przedstawicieli Związku Rezerwistów: p. Gniewosza i starostwa p. Felskiego.

Po odebraniu raportu przez Komendanta Obwodu PW. ob. kpt. Niemca, obywatel Jarosewski w krótkich a treściwych słowach informuje zebranych o pracach poczynionych przez Oddział Wodny Związku Strzeleckiego oraz dziękuje wszystkim za ofiarną i wydajną pracę na polu rozpowszechnienia sportów wodnych, przez utrzymanie i troskę o przystań, mieszczącą się na statku „Kopernik". Następnie przy dźwiękach Hymnu Państwowego i Pierwszej Brygady p. wicestarosta Piwnicki, dokonał opuszczenia bandery.

Po oficjalnej części na statku, obecni udali się na skromne śniadanie, którem zebranych podejmował Oddział Wodny Związku Strzeleckiego. W miłym nastroju zebrani wysłuchali obszernego sprawozdania ob. Jaroszewskiego z prac Oddziału oraz funkcjonowania Ośrodka Wodnego, poczem zabrał głos p. wicestarosta Piwnicki, dziękując Strzelcom w imieniu p. starosty Muchniewskiego, za trud dokonany, oraz życząc, aby pracą swą w Ośrodku służyli za wzór innym Oddziałom strzeleckim na Pomorzu.

Obywatel kpt. Niemiec w imieniu d-cy Garnizonu oraz Obwodowej Komendy PW. życzył Strzelcom-marynarzom, aby szeregi ich w roku przyszłym powiększyły się kilkakrotnie.

Ostatnie przemówienie wygłosił p. inż. Stanko, prezes L. M. i K.

Bojanowski zwycięża Sługowskiego 6:3, 6:1, 4:6, 3:6, 6:1

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego, (które stanowią właściwe mistrzostwo Torunia) Bojanowski wbrew przewidywaniom, po zaciętej 5-cio setowej walce pokonał Sługowskiego w stosunku 6:3, 6:1, 4:6, 3:6, 6:1.

Spotkanie powyższe, które odbyło się w ubiegłą sobotę na kortach T. K. L. T. w Toruniu, stało na niezwykle wysokim poziomie i można śmiało zaryzykować twierdzenie, że takiego meczu tenisowego Toruń jeszcze nie widział, pomimo, że Sługowski grał nieco poniżej swej zwykłej formy a zwłaszcza pokazanej podczas spotkania z Herdegenem. Natomiast Bojanowski zagrał bodaj swój najlepszy mecz życiowy i pokonał nareszcie po 7-miu latach wysłużonego „Sługa".

Kwestja mistrzostwa Klubu jest zatem otwarta, a Bojanowski ma tą przewagę, że ma jeszcze grę z Herdegenem i w razie zwycięstwa jemu przypadnie zaszczytny tytuł, może być też jednak odwrotnie, że przegra, a wtedy wszyscy trzej finaliści będą mieli równą ilość punktów.

Napierała — Fort Bema mistrzem kolarskim Polski w biegu torowym na 50 km

Wczoraj odbył się na Dynasach w Warszawie torowy wyścig kolarski na dystansie 50 km. o mistrzostwo Polski. Niespodziewanie zwyciężył Napierała w czasie 1.15,1 godz przed Stahlem i Michalakiem.

Bieg kolarski Łódź - Kalisz - Łódź

Łódź 29. 9. Bieg kolarski Łódź — Kalisz — Łódź na dystansie 231 km. wygrali bezapelacyjnie zawodnicy warszawscy, którzy obsadzili trzy pierwsze miejsca. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Wasilewski. drugie Bob i trzecie Domański.

Na ziemiach Pomorza

Wśród braci strzeleckiej

Tydzień Propagandowy Z. S. w Toruniu

W sobotę rozpoczął się w Toruniu „Tydzień Propagandowy Związku Strzeleckiego". Z tego powodu na wielu domach stolicy Pomorza powiewają czerwono - biało - zielone chorągwie strzeleckie, a gmach Komendy Z. S. na Rynku Staromiejskim jest wieczorem efektownie iluminowany. Na ulicach widać wielu strzelców i strzelczyń w pięknych mundurach koloru khaki.

W pierwszy dzień „Tygodnia", w sobotę, o godz. 18,15 męskie i żeńskie oddziały toruńskie Z. S. ze swą orkiestrą, oraz z orkiestrami KPW. i 63 pp. zebrały się na placu Marszałka Piłsudskiego przed halą PW. naprzeciwko Starostwa Powiatowego, skąd o godz. 18,30 wyruszyły trzema grupami do różnych dzielnic miasta. Za każdym oddziałem jechał samochód ciężarowy, z którego strzelczynie rzucali ulotki, propagujące Związek Strzelecki.

Krótko przed godz. 20 oddziały Z. S. zebrały się ponownie na placu Marsz. Piłsudskiego, by wziąć udział w „Ognisku" urządzonem przez komendę grodzką Z. S.

Poszczególnym punktom programu „ogniska" przypatrywała się z wielkiem zainteresowaniem bardzo licznie zebrana publiczność.

Na wstępie orkiestra Z. S. odegrała uroczystego marsza, poczem wszystkie oddziały popisywały się swemi umiejętnościami artystycznemi, śpiewając i inscenizując piękne legjonowe, żołnierskie i ludowe piosenki oraz tańcząc krakowiaki, oberki i kujawiaki. Specjalnie podobał się doskonale odtworzony przez oddział Z. S. z Bydgoskiego Przedmieścia fragment obrony Lwowa pt. „Jurek Biczan" oraz bardzo ciekawy „objazd po Polsce", w którym wzięli również udział Szczepcio i Tońcio ze Lwowa (made in Toruń). Efektownie również wypadła piosenka „Czerwone jabłuszko", zainscenizowana przez pp. Klarę Czerwińską i Jadwigę Potarską oraz melodeklamacja „A jak poszłyśmy na wojnę", wykonana przez p. Wilmańską i chór Związku Strzeleckiego.

„Ognisko" zakończyło obchód pierwszego dnia „Tygodnia Związku Strzeleckiego".

W drugim dniu, w niedzielę, ks. Trocki odprawił o godz. 10,30 w kościele garnizonowym mszę św. na intencję Związku Strzeleckiego. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie oddziały Z. S. z przedstawicielami władz Z. S. na czele.

O godz. 11,30 orkiestry ZS. i KPW. koncertowały przed gmachem komendy Z. S. na Rynku Staromiejskim, popołudniu zaś na terenie powystawowym przy ul. Bydgoskiej odbyła się wielka zabawa ludowa, urządzona przez komendę Z. S. Główną atrakcją tej zabawy było strzelanie o cenne nagrody.

Nowi rzeczoznawcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W dniu 26 września prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni senator Stanisław Tor w obecności radców Izby dyr. Rummla i dyr. Marszała zaprzysiągł w charakterze rzeczoznawców pp. **Zofję Dowgiałło-Narbut, Wacława Fedorowicza, Czesława Jakubowskiego i Franciszka Rytlewskiego.**

P. Zofja Dowgiałło-Narbut zaprzysiężona została w charakterze próbobiorcy cukru i nawozów sztucznych, p. Teodorowicz jako dyslpaszer, p. Jakubowski jako znawca drzewa i p. Rytlewski jako ekspert dla kawy, herbaty, orzechów, jąder orzechowych, kakao, owoców suszonych, sardynek i konserw.

Dwa lata więzienia i utrata prawa szoferskiego

za przejechanie na śmierć przechodnia

Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywał ostatnio sprawę szofera **Antoniego Słodkowskiego,** który na początku sierpnia b. r. na rogu ul. Podjazdowej i Śląskiej najechał na przechodzącego tędy **Aleksandra Kruczkowskiego** tak nieszczęśliwie, że przewieziony do szpitala z złamanemi nogami Kruczkowski po kilku godzinach zmarł. Jak stwierdziły dochodzenia, szofer był w stanie nietrzeźwym. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał niesumiennego szofera na 2 lata bezwzględnego więzienia, odbierając mu jednocześnie na zawsze prawo prowadzenia samochodu. Surowa i zasłużona kara ta winna być ostrzeżeniem dla innych szoferów gdyńskich, z których wielu ma na sumieniu podobne wyczyny.

Kto kłamie?

Jeszcze echa „Atlanticu"

Onegdaj przed Sądem w Gdyni toczyła się sprawa, będąca jedną z licznych pochodnych głośnego kiedyś procesu firmy „Atlantic".

W czasie jednego z fragmentów tej sprawy w roku ubiegłym gdyński korespondent „Dziennika Bydgoskiego" przytoczył oświadczenie, złożone mu rzekomo przez podkomisarza Straży Granicznej Bocheńskiego, który miał się wyrazić, że „poseł Tebinka świadomie kłamie w swoich zeznaniach jako świadek". W oświadczeniu tem korespondent „Dziennika" wyraźnie podkreślił, że podkom. Bocheński upoważnił go do ogłoszenia tego zdania.

Wówczas b. poseł major Tebinka wytoczył sprawę o obrazę podkomisarzowi Bocheńskiemu. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa, na którą w charakterze świadka powołany był autor notatki w „Dzienniku Bydgoskim" red. Mistat. Jednakże świadek na rozprawę się nie stawił, za co sąd postanowił ukarać go grzywną w wysokości 50 złotych.

Podkomisarz Bocheński stwierdził, że oświadczenia w tej formie nie składał.

Nieobecność głównego świadka uniemożliwiła odbycie się rozprawy, na skutek czego została ona odroczona, aż do powołania red. Mistata, bawiącego obecnie na urlopie.

Defraudacje w „Przechowskich Młynach i Tartakach"

20-letni kasjer skazany na rok więzienia

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o defraudacjach dokonanych w firmie „Przechowskie Młyny i Tartaki" w Przechowie przez kasjera Edmunda Michałowskiego i buchaltera Joachima Szynklewskiego. Obu osadzono wówczas w areszcie śledczym; — Szynklewskiego jednak po kilku dniach zwolniono i teraz dopiero dopuścił się on wielkiego sprzeniewierzenia, sfałszowawszy w Poznaniu czek na przeszło 18.000 zł **poczem zbiegł... w niewiadomym kierunku.**

Przeciwko Michałowskiemu odbyła się w czwartek 26 bm. rozprawa przed sądem okręgowym, bawiącym na sesji wyjazdowej w Świeciu.

Akt oskarżenia zarzucał mu sprzeniewierzenie kwoty 5.799 zołotych na szkodę „Przechowskich Młynów i Tartaków"; Michałowski przyznał się do sprzeniewierzenia, dokonanego wspólnie z Szynklewskim, lecz tylko kwoty 3,000 złotych. Należy zaznaczyć iż oskarżony Edmund Gerard Michałowski **liczy dopiero lat 20** i był już kasjerem (!!!)

Po zamknięciu przewodu sądowego ogłosił sąd wyrok skazujący Michałowskiego na **jeden rok aresztu,** z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć, sąd bowiem wziął pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące Oskarżonego bronił p. mec. Zych ze Świecia. Zainteresowanie powyższą rozprawą było wielkie.

Nowy dodatek do taryfy opłat portowych w Gdańsku

Rada Portu i Drg Wodnych w Gdańsku w porozumieniu z Urzędem Morskim wprowadziła szereg dopełnień w taryfie opłat portowych.

Uzupełnienia te dotyczą pozycyj odnoszących się do opłat **za stawki i pilotaż, jak i do opłat za przeładunek i skład towarów.**

Odnośnie do należności za statki zaliczono do kategorji promów i pogłębiarek i dźwigów pływających, także **elewatory zbożowe.**

Ponadto do spisu towarów przywożonych i wywożonych drogą morską i wyładowywanych lub przeładowywanych w obrębie portu gdańskiego, włączono jeszcze **benzol, makuchy z konopij i węgiel drzewny, jako podlegające opłacie 29 fen. od 100 kilogramów.**

Opłata 14 fen., którą dotychczas uiszczano za nieobrobione i w nawpół obrobione drzewo, została rozszerzona również na **deski skrzynkowe, przeznaczone do portów pozaeuropejskich;** jestto znaczne **obniżenie** opłaty dla tych ostatnich, które dotychczas były zaszeregowane do grupy, opłacającej 43 fen. od 100 kg.

Również **ulgą na korzyść klientów portu gdańskiego** jest przyznanie zwolnienia od tych opłat **transportów bawełny** w tranzycie z krajów, położonych poza polskim obszarem celnym.

Od opłat za pilotaż, zostały zwolnione **statki turystyczne i wycieczkowe lądujące,** względnie przyjmujące jedynie pasażerów.

Za składanie towarów w komunikacji tranzytowej z krajami położonymi poza obszarem celnym, Rada Portu **zwalnia** odtąd w pewnych wypadkach **od opłaty składowej za okres 30 dni.** Należy w tym celu złożyć wniosek do Rady Portu, równocześnie ze złożeniem przesyłki. Składający winien, celem uzyskania ulgi przedłożyć **Zarządowi kejów** dowody pochodzenia wzgl. identyczności lub wyładunku przesyłki i to dla przesyłek eksportowych w ciągu 8 dni po złożeniu na skład, a dla przesyłek importowych w ciągu miesiąca po odbiorze ze składu. W razie przedłożenia niewątpliwych dowodów, już przy składaniu, względnie przy odbiorze towarów, Zarząd kejów, po uwzględnieniu wniosku przez Radę Portu, może nie pobrać opłat za okres podlegający zwolnieniu.

Przed sensacyjną rozprawą

Sprawa grudziądzkiej Kasy Parcelacyjno-Osadniczej znajdzie wreszcie swój epilog

Jak się dowiadujemy w dniu 2 października br. rozpocznie się w Grudziądzu przed Izbą Karną Sądu Okręgowego rozprawa osławionej a smutnej pamięci Kasy Parcelacyjno-Osadniczej.

Rozprawie przewodniczyć będzie prawdopodobnie p. sędzia dr. Pikor. Na rozprawę **powołano 113 świadków** i trzech biegłych pp. Englerta, Paula i Kamrowskiego. Rozprawa **potrwa prawdopodobnie od 4 do 5 tygodni.** Budzi ona wielkie zainteresowanie.

Brak śledzi u brzegów Helu

W ub. latach u cypla helskiego śledzie pojawiały się o tej porze masowo. Obecnie rybacy stwierdzają brak śledzi, co jest dla nich tembardziej dotkliwe, iż dał się zauważyć również ogólny zanik flonder.

Transporty wodne na Noteci Górnej

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z uwagi na bardzo znacznie zwiększony ruch barek na Noteci Górnej, tudzież trudności wymijania się załadowanych barek przy wąskiej szerokości koryta, zwłaszcza wskutek obniżenia poziomu wody pod wpływem długotrwałej posuchy, wskazane jest ładowanie barek najwyżej do 1,12 m., zamiast 1,20 m. by uniknąć zacierania statków na bocznem podłożu koryta Noteci. Na przestrzeni zmniejszonych głębokości przy Pakości i przy połączeniu Noteci z jeziorem Pturskiem pracuje pogłębiarka. Koryto kanału Bronisławskiego zostało już pogłębione, na kanale Folusza roboty bagrownicze są w toku wykonania.

Wyniki konkursu czesania w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, cech fryzjerów w Grudziądzu obchodził 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji urządzony został pokaz fryzur i konkurs czesania.

Wyniki konkursu były następujące:

W klasie I a. dla mistrzów nagrody zdobyli pp. 1) Czajkowski z Torunia, 2) Gumiński z Grudziądza, 3) Knieć z Torunia, 4) Alojzy Kamiński z Gdyni.

W klasie I b. I. nagrodę zdobyła p. Soska Franciszka z Grudziądza, a II. p. Poplewski z Grudziądza.

W klasie II. Dla czeladników I. nagrodę zdobyła p. Kankówna z Grudziądza, II. Flakówna, III. Matuszewski, IV. Podobińska, V. Malinowski.

Nagrody ufundowali między innemi Zarząd miasta Grudziądza, Pomorska Izba Rzemieślnicza, F-ma W. Wilewski oraz właściciel lokalu „Pod Gryfem" p. Werle.

GŁOSY I ODGŁOSY

O płytę pamiątkową Hindenburga w Poznaniu

(l.) Przed niedawnym czasem zwróciły się stowarzyszenia niemieckie do władz miejskich w Poznaniu o pozwolenie, by na froncie domu przy ulicy Podgórnej nr. 7, w którym urodził się 2 października 1847 r. późniejszy feldmarszałek von Hindenburg, wmurowano płytę pamiątkową, z podobizną jego głowy w spiżu, oraz z napisem po polsku i po niemiecku:

„Kurjer Poznański" wszczął w sprawie tej wielki alarm, przypinając poznańskim władzom miejskim **niesmaczne łatki** w rodzaju rzekomego „przypodobania się Niemcom" oraz pomawiając naczelne władze państwowe o rzekome „bezkrytyczne wpatrzenie się w słońce Berlina", **jakkolwiek ze strony polskiej nie zapadła wtedy jeszcze w tej sprawie decyzja.**

Prasa endecka wynalazła więc nowy atut do podżegania społeczeństwa Polski Zachodniej przeciwko reżimowi pomajowemu.

Jedynie **„Kurjer Warszawski"** zajął spokojne i rzeczowe stanowisko w sprawie owej tablicy pamiątkowej.

Udowodniwszy, że **zmarły feldmarszałek był tym, który w roku 1918 skierował do rządu Rzeszy i cesarza Wilhelma II memorjał, żądający zachowania, rozszerzenia i zabezpieczenia ziem b. zaboru pruskiego w ręku Niemiec,** pisze on m. in. tak:

„A przecież jeszcze 17-go października 1928, w dziesięć lat po tej klęsce, Prezydent Rzeszy von Hindenburg mówił w Opolu, powstając przeciw oddaniu Polsce części Górnego Śląska:

— Tego, co nam wydarto, nie zapomnimy i nie przebolejemy... Das, was uns entrissen ward, kann nicht vergessen und nicht verschmerzt werden...

Czy jeszcze będzie nam ktoś mówił o upamiętnieniu von Hindenburga w Poznaniu.

Jeżeli zaś wszystko mamy upamiętniać, to zgoda, ale... **wzajemnie i po kolei.**

Naprzód kamienie pamiątkowe Bolesława Chrobrego za Berlinem i za Dreznem, gdzie bił on słupy graniczne swego państwa na słowiańskiej ziemi, Bolesława Krzywoustego pod Głogowem i pod Szczecinem, Jagiełły na polach Grunwaldu, a wtedy dojdziemy i do płyty von Hindenburga w Poznaniu".

Stwierdzamy, że władze miejskie w Poznaniu nie zgodziły się na wmurowanie tablicy pamiątkowej Hindenburga w grodzie Przemysława.

Pocóż więc ten krzyk i hałas?

Siew ideologji państwowej

„Czas" umieścił artykuł pod tytułem „Zadania polityczne obozu pomajowego" w którym zastanawia się nad przyszłemi zadaniami Rządu, a w końcu domaga się **energicznej pracy w kierunku większego zainteresowania się społeczeństwa sprawami państwowemi.**

„Czas" kończy artykuł temi słowy:

„Obóz pomajowy stanąć musi do pracy **nad tworzeniem nowej, lepszej organizacji społeczeństwa, na najszerszym froncie tej pracy. Ideały, które przyświecają ludziom obozu pomajowego, muszą wsiąknąć bodaj w najmniejsze komórki społeczeństwa.** Grunt jest po temu sposobny. Wynik wyborów, który opozycja pragnęłaby zeskontować na swoją korzyść, bynajmniej nie świadczy o tem, jakoby szerokie warstwy nie były podatne na siew ideologji państwowej. Conajwyżej nie są one uświadomione i nie wiedzą, że współpraca ich chętnie będzie widziana przez prawdziwych twórców nowego porządku rzeczy w Polsce".

Wystawa Filatelistyczna w Grudziądzu

Wczoraj odbyło się w Grudziądzu otwarcie pierwszej grudziądzkiej Wystawy Filatelistycznej, zorganizowanej przez Koło Filatelistów w Grudziądzu.

Otwarcia Wystawy dokonał wiceprezydent miasta poseł Michałowski, przyczem referat na temat znaczenia Wystawy wygłosił prezes Związku Filatelistów polskich dr. Niklowski z Torunia.

Wystawa obejmuje eksponaty 36 członków Koła Filatelistów w Grudziądzu i zawiera ponad **20.000 znaczków z Polski i całego świata,** w tem kilka niezmiernie cennych okazów. Najciekawszym zbiorem Wystawy jest komplet znaczków Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy z roku 1915 należący do majora Zalewskiego, który to zbiór chciało zakupić Muzeum Pocztowe w Warszawie.

Po uroczystościach otwarcia Wystawy naczelnik Urzędu Pocztowego w Grudziądzu p. Gackowski wysłał do p. ministra Poczt i telegr. specjalną kartkę wystawową ostemplowaną datownikiem, nadanym przez Ministerstwo Poczt i Telegr. na czas trwania Wystawy. Wystawa przedstawia się bardzo okazale i zorganizowana jest wzorowo; potrwa ona **do dnia 13 października.**

Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy

obradował wczoraj w Toruniu

Wczoraj w sali kasyna oficerskiego w Toruniu odbył się zjazd delegatów Związku Oficerów w stanie spoczynku okręgu pomorskiego. Na zjazd przybyli delegaci z Inowrocławia, Gdyni, Grudziądza, Włocławka, Bydgoszczy i Torunia.

Obrady zagaił prezes Związku p. płk. Hermanowski, który powitał przybyłych na obrady starostę p. mgr. Skórewicza oraz pułk. Dzwonkowskiego, zastępującego dowódcę O. K., poczem pułk. Hermanowski zdał krótkie sprawozdanie o dotychczasowej działalności zarządu nad zespoleniem okręgu.

Przy wyborze zarządu wywiązała się dyskusja nad paragr. 51 statutu, który przewidywał, że członkowie zarządu Okręgu mogą być wybierani tylko z pośród osób, zamieszkałych w siedzibie Związku. Po uzgodnieniu powyższego paragrafu przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. **pułk. Ignacy Hermanowski, pułk. Arnold, dr. Felicki, major Włodzimierz Swoiński, major Henryk dr. Mianowski, major Jan Wierzbicki i por. Adolf Załuski.** Na zastępców wybrano pp. rtm. Juljusza Chmielowskiego, rtm. Franciszka Żuchowskiego, por. Edwarda Wasilewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. generała Włodzimierza Rachmistruka, generała Tadeusza Gałeckiego, pułk. Jana Kieżuna, mjr. Kazimierza Południowskiego, kpt. Wacława Zabłockiego.

Następnie wybrano trzech delegatów na zjazd do Warszawy: generała Rachmistruka, generała Gałeckiego i pułk. Hermanowskiego, poczem uchwalono szereg wniosków na zjazd delegatów w Warszawie, który odbędzie się w pierwszej połowie października.

Po uzgodnieniu i oddaniu wniosków delegatom uchwalono wysłać **depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. generała Dywizji Edwarda Rydza-Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych.**

Święto powiatowe WF. i PW. w Nakle

wspaniałą rewją tężyzny fizycznej

W przedostatnią niedzielę września odbyło się w Nakle nad Notecią **doroczne święto WF. i PW. powiatu wyrzyskiego,** będące — jak zwykle — przeglądem tężyzny fizycznej i wyszkolenia oddziałów Przysposobienia Wojskowego. Nakło, w którem święto powiatowe w b. roku odbyło się poraz pierwszy — przybrało w niedzielę odświętny wygląd.

Na rynku ustawiły się trzy bataljony P. W., w tem jeden bataljon Związku Strzeleckiego, dalej oddziały Zw. Rezerwistów, harcerzy i in. organizacyj należących do WF i PW. Odbył się przegląd oddziałów. Dowódca całości komendant powiatowy por. Luek złożył raport przybyłemu na święto do Nakła d-cy 15 dyw. piech. Wlkp., komendantowi garnizonu bydgoskiego p. płk. Chmurowiczowi. Wraz z p. płk. Chmurowiczem na uroczystość przybyli pp. starosta powiatowy Muzyczka z Wyrzyska, oraz płk. dypl. Korkozowicz, d-ca 61 pp. w Bydgoszczy i in. przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Po przeglądzie oddziałów p. płk. Chmurowicz wygłosił okolicznościowe przemówienie o ważności stałego przygotowania się obrony kraju, wznosząc na zakończenie swych słów żołnierski okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Gen. Rydza - Śmigłego. Okrzyk ten powtórzony gromko przez setki karnych członków P. W. głośnem echem odbił się o mury miasta. Zkolei krótko przemówił p. starosta Muzyczka, poczem oddziały pomaszerowały do kościoła na nabożeństwo. Po solennej mszy św. odprawionej przez ks. prob. Gepperta odbyła się defilada oddziałów na rynku.

Bezpośrednio po pierwszej części uroczystości oddziały WF i PW udały się na stadjon miejski, gdzie odbył się wspólny obiad żołnierski — tradycyjna grochówka żołnierska z kotła. O godz. 14 rozpoczęły się na stadjonie zawody sportowe, którym przyglądały się tłumy widzów. W czasie igrzysk na stadjonie koncertowały dwie orkiestry.

Przez cały czas zawodów, które trwały do zmroku na stadjonie obecni byli przedstawiciele władz z pp. płk. Chmurowiczem, płk. Korkozowiczem, starostą Muzyczką i ks. prob. Geppertem na czele. Po ukończeniu igrzysk nastąpiło wręczenie nagród zwycięzcom, którego dokonał p. starosta Muzyczka, wygłaszając do sportowców krótkie przemówienie.

Poszukiwanie dwóch chłopców zbiegłych do Afryki

Pani Władysława Kossowska z Krakowa, ul. Kraszewskiego Nr. 24 m. 3, znajdująca się w bardzo ciężkiem materjalnem i moralnem położeniu, bo zrozpaczona utratą dzieci zwraca się do nas o dopomożenie w odszukaniu dwóch zaginionych a właściwie zbiegłych jej synów. **Ktoby cokolwiek o nich wiedział, proszony jest, aby powiadomił najbliższy posterunek policji państwowej.**

Synowie jej, Władysław Kossowski, lat 14 i Józef Kossowski, lat 12 uczniowie I i III klasy gimnazjum, zamieszkali w Krakowie przy ulicy Kraszewskiego 24 m. 3, wydalili się z domu 19 września, udając się w stronę Gdyni.

Obaj ciemni blondyni, starszy wzrostu 160 cm, młodszy prawie o głowę niższy. Jednakowo są ubrani. Obaj byli bez czapek, w studenckich bluzkach granatowych, krótkich zielonych spodenkach harcerskich, zwiniętych pod kolanami pończochach, czarnych półbucikach, oraz pod koszulkami mieli lajbiki niebieskie; starszy używa okularów o ciemnej oprawie. Na prawej ręce zwierzchu poniżej przegubu, ma Władysław dwie niewielkie podłużne blizny.

Obaj jadąc koleją bez biletu, zostali przytrzymani już następnego dnia, tj. 20 bm. przez Posterunek P. P. na dworcu kolejowym w Poznaniu. Zanim się jednak z Krakowa po nich do Poznania przyjechało, zbiegli tego samego dnia z posterunku, pozostawiając tam nawet swe czapki i udali się pieszo aż do Gniezna, gdzie ślad za nimi zaginął. Kierują się oni do Gdyni, co stwierdzone zostało tem, że na policji w Poznaniu odebrano im przewodnik pt. „Gdynia i wybrzeże" oraz notes, w którym wypisane mieli wszystkie pociągi z Krakowa do Gdyni. Również i w domu często wspominali, że chcieliby Gdynię zwiedzić, a nawet udać się stamtąd **do Afryki.**

Po ucieczce z Poznania pójdą oni prawdopodobnie pieszo (bo nie mają ani grosza) i posługiwać się będą kłamstwem, że idą do krewnych z jednej miejscowości do następnej oraz fałszywem nazwiskiem, jak to czynili po drodze z Poznania do Gniezna, gdzie podawali się za Jankowskich.

Ruch turystyczny z Polski do Gdańska

W ciągu ub. sezonu letniego zaznaczył się poważny napływ, tak zbiorowych wycieczek, jak i pojedyńczych turystów z Polski do Gdańska. Obsłużeniem ruchu turystycznego na terenie Gdańska zajmuje się **Centrala Krajoznawczo - Turystyczna Związku Polaków w Wolnem Mieście Gdańsku (Gdańsk, Am Oliwaer Tor 2-4).** W ub. sezonie Centrala zorganizowała na wiosnę kurs dla przewodników, aby uzupełnić kadry swych przewodników po mieście, porcie i okolicy.

Na dworcu głównym otwarty był kiosk dla biura informacyjnego, w którym stale dyżurował przewodnik, udzielający wszelkich informacyj odnośnie zwiedzania Gdańska, oraz przydzielający przewodników zbiorowym wycieczkom. Centrala wydała ulotkę informującą o działalności biura oraz warunkach i możliwościach zwiedzania Gdańska.

W czasie sezonu oprowadzono **33 zbiorowe wycieczki** o łącznej ilości **2035 osób,** nie licząc setek informacyj, udzielonych **pojedyńczym turystom.**

Od czego zależy przyjemność w słuchaniu radja?

Dla uważnego radjoamatora, który śledzi za postępem radjofonji, nie jest tajemnicą, że programy radjowe stacyj europejskich stoją obecnie na znacznie wyższym poziomie, niż dawniej.

Każda rozgłośnia stara się zapewnić swym słuchaczom nietylko silny i nieskazitalnie czysty odbiór swych audycji, lecz pragnie jednocześnie, aby te audycje dały słuchaczom jaknajwiększą korzyść i zadowolenie.

Nacóż przydadzą się jednak wspaniałe programy radjowe i nowoczesne urządzenia techniczne stacyj nadawczych, jeśli aparat odbiorczy jest przestarzały i nie może zapewnić słuchaczom należytego odbioru.

Posiadacze przestarzałych odbiorników nie domyślają się nawet, jak wielkie zaszły zmiany w konstrukcji radjoaparatów w ciągu ostatnich kilku lat i jaką przyjemność dać im może audycja z nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy.

Na specjalną uwagę zasługują radjoaparaty na prąd zmienny, marki **„KOSMOS"**, posiadające wszystkie zalety odbiorników wysokiej klasy, jak doskonałą selektywność i czułość, daleki zasięg oraz idealną czystość reprodukcji. Natomiast w cenie są dostępne nawet dla osób mniej zamożnych.

Niska cena tych odbiorników tłumaczy się specjalną do naszych warunków przystosowaną konstrukcją i zastosowaniem tylko takich ulepszeń, które posiadają istotną wartość dla radjoamatora.

Odbiorniki **„KOSMOS"** już są w sprzedaży w wielu firmach radjowych. 8817

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

SKŁADKI Z DNIA 28 WRZEŚNIA

Tczewski Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej zł 1000;

Pracownicy Banku Polskiego w Toruniu zł 32,75. Razem zł 1032,75.

Starosta powiatowy w Kartuzach obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej na nom. wart. zł. 350.

Stan papierów wartościowych nom. zł. 2000.

Stan wpłat gotówkowych na dzień 28 września włącznie wynosi **zł. 123.285,30.**

Chełmża

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Z ważniejszych momentów jest do zanotowania: wprowadzenie w urząd radnego p. budowniczego Józefa Jarzembowskiego, — który aczkolwiek wybrany został z listy endeckiej, obecnie wszedł w skład prorządowego klubu radzieckiego, pomnażając liczebność jego z 8 na 9 członków. Następnie uchwalono nowy regulamin obrad Rady Miejskiej, przyjęto do wiadomości nieuwzględnienie odwołania pewnej grupy radnych przez Pana Wojewodę Pomorskiego w sprawie niezatwierdzenia na wiceburmistrza p. Franciszka Rydlewskiego. Obniżono w myśl wniosku Magistratu czynsz za komorne lokatorom w domach miejskich; uchwalono 99 letnią dzierżawę terenu przy ul. 3 Maja Bractwu Kurkowemu pod ściśle określonemi warunkami, m. in. że strzelnice każdego czasu oddaje do użytku organizacjom PW i innym towarzystwom za jednodniową opłatą 5 zł. przy strzelaniu z broni wielkokalibrowej, zaś 2 zł z broni małokalibrowej. Przyjęto do wiadomości pismo p. generała Thommee do Starosty powiatu toruńskiego, że **utworzenie garnizonu wojskowego w Chełmży jest najzupełniej nierealne,** wreszcie uchwalono przybicie p. Gruetzmacherowi dzierżawy osady rybackiej archidiakonka za 810 zł, która to osada dotąd przynosiła tylko 410 zł, dzierżawiona pośrednio przez dawniejszego [illegible] Kurzętkowskiego.

Większe poruszenie i obszerniejszą dyskusję — wyłonił punkt zatwierdzenia rocznego zamknięcia rachunkowego z wykonania budżetów administracyjnego oraz Zakładów Miejskich w okresie gospodarczym 1934-35 przy którym to punkcie raz jeszcze wyłoniła się sprawa swego czasu żywo komentowana przebrukowania Rynku bednarskiego i ul. Sienkiewicza, niesamowicie wykazująca w ogólności wysokie wydatki w porównaniu z kosztorysem przedłożonym przez fachowego mistrza brukarskiego. Także sprawa wolno naprzód post[illegible] Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego wywołała ze strony osób niekompetentnych i conajmniej nie posiadających dostatecznego zmysłu orjentacyjnego kilka niesmacznych wypadków nie przynoszących ani krzty zaszczytu ani tym, którzy je wypowiedzieli, ani tym którzy je wymyślili, ani i tym którzy je popierają i popierali.

Wreszcie punkt o obniżenie opłat targowiskowych, rzeźnych, za nadzór lekarsko-weterynaryjny za używanie wagi itp. wywołał b. wesoły incydent, albowiem pierwszy zkolei mówca p. radny i mistrz rzeźnicki z zawodu Zawadzki oficjalnie przyznał, że wszelkie opłaty płacone publicznie przez fach rzeźnicki przerzuca się na konsumentów, tak że panowie właściciele zakładów rzeźnickich, jak z przemowy p. Z. niedwuznacznie wynikało, nie ponoszą żadnych publicznych ciężarów, w kalkulacji cen obciążając tem konsumentów.

Dotychczasowy kierownik nowotworzącego się Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego p. prof. Dwornik zrezygnował, jak słychać z kierownictwa tej uczelni, zobowiązał się jednakże do dalszego jej prowadzenia dopóki nie zostanie zaangażowany **nowy kierownik.**

Dzień w Toruniu

Poniedz. 30 września

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Poniedziałek: Hieronima — Wtorek: Jana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 30 września br.

Najpierw dość pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Baboona".
ŚWIATOWID: „Kocham wszystkie kobiety" (premjera).
LIRA: „Ucieczka".
ARJA: „Petersburskie noce" i „Serce Indjanki".
CORSO: „Tajemnica zamkniętego kufra" i „Nocny lot".

RÓŻNE

— Dziś w gmachu wydziału komunikacyjno-budowlanego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Krasińskiego 4 — urzęduje komisja rejestrująca pojazdy mechaniczne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Ważne dla motocyklistów.** Dnia 2. 10. o godz. 20,30 odbędzie się w hotelu „Polonja" w Toruniu walne zebranie, Tow. Klubu Motocyklistów, na które zaprasza wszystkich sympatyków i posiadaczy motocykli. Zarząd. 8818

— **Podziękowanie.** Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom którzy przyczynili się swoimi datkami i ofiarami do urządzenia „Kiermaszu" w dniu 22 września br. oraz prasie miejscowej za bezinteresowne ogłoszenia, składamy tą drogą jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać".
Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy parafji „Chrystusa Króla" na Mokrem.

Inauguracja sezonu w Teatrze

Teatr Ziemi Pomorskiej niniejszem komunikuje, że przedsprzedaż biletów na inaugurację sezonu od dziś rozpoczęta. Dyrekcja Teatru prosi PT. Publiczność o wczesne **rezerwowanie miejsc**

Wyrazy wdzięczności za uczciwe postąpienie

Zgłosił się do nas pan X, bezrobotny, którego spotkał w tych dniach przypadek nietylko przykry, ale poprostu tragiczny. Otrzymał mianowicie od kogoś kilkadziesiąt złotych na różne sprawunki. Obszedłszy kilka składów i część zleceń załatwiwszy, spostrzegł z przerażeniem, że pozostałe 40 zł. zgubił. Sytuacja była okropna, bo niepodobna było przyznać się do zguby przed zleceniodawcą, gdyż ten, znając krytyczne położenie człowieka, pozostającego bez pracy, mógł był łacno posądzić go o symulowanie zguby. Pan X. więc zrozpaczony i ze słabą nadzieją na odnalezienie zguby, rozpoczął poszukiwania, obchodząc te magazyny, w których czynił zakupy. Wreszcie w sklepie pod firmą Onufry Rywalski przy ulicy Mickiewicza 49, róg Konopnickiej, gdy tylko wszedł, właściciel składu p. Rożyński natychmiast mu żądaną sumę zwrócił jako pozostawioną w sklepie. Uradowany pan X. tą drogą składa zacnemu panu Rożyńskiemu wyrazy serdecznej wdzięczności: Bóg zapłać!

Z czyjego upoważnienia?

Zdawałoby się, że mieszkańcy miasta, skoro płacą różnego rodzaju podatki miejskie, mają prawo oczekiwać wzamian od jego zarządu i biur miejskich bodaj tych drobnych świadczeń które nic miasto nie kosztują?

Tak jest wszędzie, tylko nie w Toruniu. Oto gdy ktoś pragnie otrzymać adres osoby, której poszukuje — p. funkcjonarjusz biura spisu mieszkańców w Ratuszu oświadcza mu, że ta ciężka manipulacja, kosztuje 50 gr.

Rzecz jasna, że w większości wypadków przybyły rezygnuje z tak kosztownej usługi a p. funkcjonarjusz ma mniej zajęcia.

Za sięgnięcie do szufladki z daną literą i przewrócenie kilku kart — a więc czynność kilku sekund — 50 gr.!

Czy nie za drogo to na dzisiejsze czasy?

Torebkarze grasują

Nie tak dawno, bo w środę ub. tygodnia, dwaj rabusie wyrwali p. Stachowiczowej na ul. Żółkiewskiego torebkę. O fakcie tym pisaliśmy obszernie w numerze piątkowym.

Minęło zaledwie trzy dni, a już mamy do zanotowania drugi podobny wypadek, który się zdarzył w sobotę popołudniu na ul. Krasińskiego. Do idącej samotnie p. Pokorskiej, mieszkającej w Toruniu przy ul. Mickiewicza 26, podeszło od tyłu dwóch mężczyzn, z których jeden nagle wyciągnął p. P. z pod pachy torebkę i uciekł wraz z towarzyszem w kierunku ul. Mickiewicza.

Pani Pokorska zaczęła natychmiast wzywać pomocy, było to jednak daremne, gdyż „torebkarze" zdążyli się ulotnić.

W skradzionej torebce znajdowało się — jak mówi p. P. — tylko parę groszy i puderniczka, tym razem więc złodzieje się nie obłowili.

Krzycząca wniebogłosy niedola przedmieść miasta Torunia

Śmietnisko przy Kaszowniku — Zagadkowe przerzucanie „kocich łbów" na ulicy Podgórnej — Plac Niedbalstwa Magistrackiego — Niebezpieczny mostek — „Coś" dla Dyrekcji Kolei...

Niedawno temu zarzucano Magistratowi ignorowanie najprostszych zasad higjeny przez umieszczenie śmietniska koło fabryki pierników Weesego w odległości 100 metrów od mieszkań ludzkich. Należało się spodziewać, że coś podobnego nie będzie miało już więcej miejsca. Tak, ale w Toruniu wszystko jest możliwe.... Zauważono bowiem ze zdumieniem, że **MNIEJSZY STAW PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ zasypuje się śmieciami,** gruzem itp. Dzieje się to prawie w śródmieściu, w okolicy stosunkowo gęsto zabudowanej. Wyobrazić sobie można, na co narażeni są ludzie tam mieszkający. Kto zasypuje ten staw — niewiadomo, przypuszczać należy, że dzieje się to za zgodą miejskich rządzicieli. Czyż naprawdę niema w Toruniu terenów za miastem, gdzie możnaby rozmaite „świństwo" wywozić? Czy zawsze będzie się urągało higjenie i sanitarnym przepisom?" **Co na to władze nadzorcze?**

Nie do pozazdroszczenia jest także **LOS MIESZKAŃCÓW „DROGI WODNEJ"** (przecież nie „ulicy"!) i Podgórnej. Przeprowadzano tam niedawno prace kanalizacyjne, ale po ich zakończeniu nikt nie pomyślał o zabrukowaniu tych pożal się Boże „ulic". Mieszkańcy tutejsi w czasie suszy wdychają tumany kurzu i brną po kostki w piachu, a w czasie słoty... w błocie! Ul. Wodna od lat czeka na bruk, a Podgórna na zwrot tego, który jej zabrano przy kanalizowaniu i dotychczas nie oddano. Zwały kamieni leżą wprawdzie na środku i od czasu do czasu są przerzucane przez paru ludzi z miejsca na miejsce — zapewne dla przewietrzenia, aby nie... spleśniały; ale się nie brukuje.

Podobnie wygląda

„PLAC POKOJU TORUŃSKIEGO"

(czemu nie „Plac Bohaterów"?), gdzie znajduje się jedyny w Toruniu pomnik (poległych 63 p. p.). Plac ten w czasie ulewy przedstawia jedno olbrzymie „Jezioro Pokoju Toruńskiego" no a w czasie suszy — „pustynię". Czyż naprawdę niema w Kasie Miejskiej na uregulowanie tego placu? Jak długo jeszcze za to niedołęstwo i niedbalstwo obywatele m. Torunia, będą musieli się wstydzić przed turystami, oglądającymi ten pomnik?

A cóżby to był za śliczny zakątek miasta po doprowadzeniu go do porządku! Fatalne zwłaszcza jest tu

OŚWIETLENIE,

z czego oczywiście korzystają „nowocześni górnicy" i węgiel kradziony z wagonów kolejowych pod osłoną ciemności składają w magistrackie, okoliczne doły, ku utrapieniu policji.

Egipskie ciemności zalegają również mostek przechodzący nad terenem kolejowym u wylotu ul. Batorego. Swego czasu były na nim dwie latarnie gazowe, ale je skasowano. Obecnie człowiek, nie orjentujący się w „terenie", narażony jest **na ciężkie kalectwo** (zwłaszcza zimą) lub też rabunek ze strony różnych mętów, gromadzących się tu pod osłoną ciemności a znikających „tajemniczo" na odgłos kroków policjanta.

Naprawdę, koszt zapalenia tych dwuch lamp nie zaważyłby wiele na budżecie miejskim a Magistrat zyskałby wdzięczność obywateli.

Należy zwrócić się także

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEI,

aby poleciła założyć od strony „szosy" Chrobrego płot przy torze kolejowym na wzór istniejącego już przy ul. Sobieskiego. W niektórych miejscach płotu niema wcale a ten, który jest, — urąga swym drutem kolczastym, swemi spróchniałemi i wykrzywionemi palikami (które systematycznie są zużywane na opał przez bezrobotnych), wszelkim pojęciom o porządku i estetyce. Trzebaby tu postawić żelazne ogrodzenie.

Ciekawe, czy władze miejskie zareagują na te żale? A może udzielą wyjaśnień?

Odezwa do społeczeństwa toruńskiego

W Toruniu zostało założone Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej, które p. Wojewoda Pomorski zarejestrował prawnie w dniu 6 września 1935 roku jako stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

W związku z powyższem zarząd Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej, zwraca się do społeczeństwa toruńskiego z gorącym apelem o poparcie zrealizowania szczytnych zadań obrony mienia w chwilach groźnych kataklizmów.

Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej ma za zadanie: obronę przeciwogniową, obronę przeciwgazową i niesienia pomocy społeczeństwu we wszystkich wypadkach nagłych, jak: pożar, powódź, lub inne wydarzenia grożące życiu i mieniu bliźnich.

Pragniemy utworzyć oddziały strażackie męskie i żeńskie dla każdej dzielnicy miasta Torunia. Oddziały żeńskie będą miały za główny cel niesienie pomocy sanitarnej, kulturalno-oświatowej i t. p.

Obowiązki więc i zadania Stowarzyszenia są bardzo rozległe. Dlatego też społeczeństwu toruńskiemu powinno bardzo zależeć na tem, aby Stow. Ochotn. Straży Pożarnej stanęło na wysokości swego zadania.

Zarząd przeto zwraca się do Obywatelstwa miasta Torunia z gorącą prośbą o wpisywanie się na członków czynnych i wspierających. Składki członkowskie są minimalne. Członkowie czynni będą obarczeni licznemi obowiązkami i z tego powodu nie można ich obciążać jeszcze pewnemi większemi opłatami na rzecz organizacji; wspierający członkowie poprą więc Stow. Ochotn. Straży Pożarnej moralnie i materjalnie.

Zgłoszenia członków czynnych jak i wspierających przyjmuje codziennie członek zarządu Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Toruniu, p. Bobkowski, ul. Sukiennicza 1, I. p. w godzinach popołudniowych.

Zarząd
Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej
w Toruniu.

Wielki bieg kolarski w Toruniu

Piękna impreza w ramach Tygodnia Propagandowego Zw. Strzeleckiego

W niedzielę, dnia 6 października odbędzie się wyścig kolarski na trasie Toruń — Wielka Zławieś i zpowrotem, który organizuje Związek Strzelecki.

W biegu mogą brać udział wszyscy zgłaszający się zawodnicy, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni. Zapis, udział i badanie lekarskie bezpłatne. Zapisy przyjmuje Oddział II Związku Strzeleckiego, Toruń, ul. Żeglarska 10. Zawodnicy mogą się zgłaszać listownie lub osobiście w czasie do soboty, dnia 5 października włącznie. Osobiste zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 18 do 20.

Zbiórka zawodników nastąpi w dniu startu w szkole powszechnej przy ulicy Prostej o godz. 11,30, gdzie odbędzie się badanie lekarskie.

Bieg obejmuje trasę 44 km. Start i meta przy Placu Bankowym.

Dla zwycięzców przeznaczone są cenne nagrody. Oprócz tego przeznaczono dla najlepszego kolarza nagrodę przechodnią.

Nagrody wystawione będą w Toruniu w składzie p. Bibika (róg Szerokiej i Starego Rynku).

Szalony wzrost liczby aparatów telefonicznych

Dyrekcja naszego okręgu poczt i telegrafów nie mogła wpaść na lepszy sposób rozpowszechnienia na swym terenie telefonów, niż skorzystać skwapliwie z możności ofiarowania szerokim sferom mieszkańców Pomorza bezpłatnego zakładania aparatów telefonicznych.

Wywarło to skutek szybki i kapitalny, albowiem już w pierwszym etapie automatyzacji aparatów oraz darmowego zakładania liczba korzystających z nich wzrosła z 800 aż do 1115.

Teraz w powtórnym etapie bezpłatnego zakładania aparatów domowych na 1 września liczba ich dosięgła 1.200, do czego trzeba dodać 60 zgłoszeń jeszcze nie załatwionych lecz będących dopiero w trakcie zakładania.

Świadomi tych rzeczy twierdzą, że do końca okresu propagandowego liczba założonych i uruchomionych aparatów dojdzie w Toruniu do pokaźnej ilości 1,400.

Z całego kraju

SAMOBÓJSTWA

W Poznaniu Marja Baczyńska i jej narzeczony Alfons Klein popełnili wspólnie samobójstwo zatruwając się gazem świetlnym. Powodem tragedji trudne położenie materjalne.

W Lublinie wachmistrz żandarmerji Czesław Ślepowroński lat 37 zatrudniony w biurze płatniczem żandarmerji, po wyjściu z gabinetu kierownika biura, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w krtań. Ślepowroński osierocił żonę i 2 dzieci.

SPADŁ DO SZYBU.

Na terenie wielkiego kopalnictwa w Wełnowcu pod Katowicami wskutek zerwania się liny wpadł do dzikiego szybu głębokości 20 mtr. Józef Pilarski z Siemianowic. Pilarskiego wydobyli z szybu towarzysze i przewieźli do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kręgosłupa i lewej nogi. Stan jego zdrowia jest beznadziejny.

ODKRYCIE GROBÓW SKRZYNKOWYCH.

Kierowniczka szkoły w Niedźwiadziach pod Żninem zawiadomiła ekspedycję wykopaliskową Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie o odkryciu grobów przedhistorycznych. Istotnie po 2-dniowych badaniach odkryto cały szereg grobów skrzynkowych.

KRWAWE ZAJŚCIE W BÓŻNICY.

W bóżnicy przy ul. Żółkiewskiego, we Lwowie niejaki Salomon Frucht, 25-letni bezrobotny szofer, zadał w czasie modlitwy, nożem trzy ciosy w szyję cukiernikowi Salomonowi Singerowi, przecinając mu tętnicę. Ciężko rannego Singera odwieziono do szpitala. Aresztowany oświadczył, że chciał zabić cukiernika, gdyż ten przed kilku tygodniami zranił ciężko podczas kłótni jego brata, który był jedynym żywicielem rodziny Fruchtów, liczącej 11 osób.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W pow. pszczyńskim na szosie powiatowej pomiędzy Urbanowicami — Bieruń Stary, przypuszczalnie wskutek defektu w kierownicy, wpadł na przydrożne drzewo samochód osobowy, kierowany przez szofera Stanisława Sosnę. Samochód uległ zupełnemu rozbiciu. Sosna został wyrzucony na szosę ponosząc śmierć na miejscu a dwaj pasażerowie Sanolun Rad i Norszulim Anker z Katowic doznali ogólnych obrażeń i okaleczeń i przewiezieni zostali do szpitala w Tychach.

ŚMIERĆ OD PIORUNA.

W wsi Wylany w powiecie łukowskim w zagrodzie gospodarza Ługowskiego bawiło się troje jego małych dzieci. W pewnej chwili nadeszła burza i dzieci schroniły się do stodoły. Od uderzenia pioruna w stodołę jedno dziecko zostało zabite, a dwoje ciężko kontuzjowanych.

WYPADEK PRZY BUDOWIE TUNELU.

Podczas pracy nad budową tunelu kolejowego, na dworcu krakowskim zawaliła się ziemia ze stropu, zasypując dwu pracujących tam robotników: Józefa Sadowskiego i Romana Migasa. Sadowski doznał złamania kręgosłupa, Migas wstrząsu mózgu. Stan obu robotników jest bardzo ciężki. Specjalna komisja kolejowa bada przyczyny katastrofy.

KRWAWE UCZTY NA WSI

W woj. wileńskiem podczas bójki na weselu we wsi Filmony pow. sokólskiego, został zabity 26-letni Aleksander Gromak oraz ciężko zraniony Mikołaj Lubieńczyk.

Również we wsi Mańkowce, podczas odbywającego się wesela u gospodarza Piotra Kozaka, został napadnięty przez nieznanego osobnika Antoni Wojnas i ciężko poraniony nożem.

RUDROF ARESZTOWANY

Znany aferzysta Rudrof który kilka dni temu otrzymał urlop z lwowskiego więzienia został niespodzianie aresztowany w sobotę w południe. Powód aresztowania na razie jest nieznany.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO SALONU FOTOGRAFIKI.

W Warszawie w salonach Kasyna Garnizonowego przy alei Szucha p. wiceminister Szembek dokonał otwarcia IX. Międzynarodowego Salonu Fotografiki.

W tegorocznym salonie bierze udział 25 państw europejskich i zamorskich, zawiera kilkaset interesujących zarówno ze względów technicznych jak i z punktu widzenia artystycznego prac fotograficznych.

Wystawa potrwa przez miesiąc.

Na zakończenie zbioru chmielu na Wołyniu



Na zakończenie zbioru chmielu dziewczęta wołyńskie w barwnych strojach przybywają do dworu, celem złożenia wieńców chmielowych. Zdjęcie wykonane w Osadzie Krechowieckiej.

Teatry rozpoczynają sezon

Otwarcie sezonu we Lwowie, Wilnie i Częstochowie

We **Lwowie** rozpoczął się nowy sezon teatralny, który zainaugurowany został wystawieniem „Wyzwolenia" Wyspiańskiego w inscenizacji dyrektora teatrów miejskich Wilama Horzycy, w reżyserji Tatarkiewicza, z dekoracjami Daszewskiego i ilustracją muzyczną Munda.

Inauguracja sezonu w teatrze wielkim spotkała się z przychylnem przyjęciem publiczności teatralnej.

Równocześnie teatr wystawia komedję muzyczną Schurcka „Muzyka na ulicy", spolszczoną przez Hemara, którą dekorator Otto Rex umieścił na tle panoramy Lwowa.

W orbicie Lwowa działa i rozpoczął nowy sezon teatr podolsko - pokucki, który ze sztukami wielkiego repertuaru objeżdża miejscowości województw stanisławowskiego i tarnopolskiego.

W **Wilnie** w ub. czwartek z powodu rozpoczęcia nowego sezonu teatralnego cały zespół teatru miejskiego zebrał się o godz. 9-tej rano w kościele św. Teresy, gdzie wysłuchano mszy św. za duszę śp. Marszalka Piłsudskiego, a następnie złożono hołd Jego sercu. Wieczorem w teatrze wystawioną została komedja Fredry „Damy i huzary".

W **Częstochowie** teatr miejski pod dyrekcją Brodzikowskiego rozpocznie sezon teatralny sztuką Fredry „Śluby panieńskie". Reżyseruje Zygmunt Bończa.

Zjazd internistów polskich

obradował w Łucku

W Łucku odbył się w ub. tygodniu trzydniowy zjazd internistów polskich.

Tematem obrad drugiego dnia było zagadnienie naukowe „Sprawy ropne płuc". Wygłoszono następujące referaty ilustrowane przeźroczami: prof. Nowicki ze Lwowa — o anatomji patologicznej spraw ropnych płuc, prof. Górecki z Warszawy — o klinice spraw ropnych płuc, prof. Ostrowski ze Lwowa — o chirurgji spraw ropnych płuc. W godzinach popołudniowych odbyła się dyskusja nad referatami.

Trzeci i ostatni dzień zjazdu poświęcony był referatom i dyskusji nad schorzeniami gruźliczemi, chorobami serca, durem brzusznym i in. Po referatach, których wygłoszono 18 odbyła się dyskusja, poczem przewodniczący zjazdu prof. Franke zamknął zjazd stwierdzając, że całokształt obrad stał na wysokim poziomie i dorównywał zjazdom odbytym poprzednio.

O rozwój owocarstwa na Podolu

1500 ha nadaje się pod uprawę winogron

Odbyte w Zaleszczykach święto winobrania zwróciło uwagę społeczeństwa na wielkie możliwości ciepłego Podola i Pokucia w zakresie uprawy winnej latorośli. Na terenie tym dojrzewają winogrona na przestrzeni 150 ha. Do uprawy tej latorośli nadawałoby się jednak przeszło 1500 ha. Powiększenie terenów pod kulturę winogron, można przeprowadzić w ciągu 10 lat. Sprawa ta ma wielkie znaczenie gospodarcze, jeśli się uwzględni, że Polska importuje rocznie około 600 wagonów winogron deserowych.

Ciepłe Podole może się pochlubić znacznemi rezultatami w dziedzinie innych owoców. Uprawa lepszych odmian jabłoni, grusz, melonów, kawonów itd. na tym terenie wzrasta z każdym rokiem.

Ważne dla pracowników umysłowych

Dawne i nowe legitymacje ubezpieczeniowe

Pracownicy umysłowi, którzy przed 1 stycznia 1934 r. ubezpieczeni byli w dawnych zakładach ubezpieczenia pracowników umysłowych, powinni przy zgłaszaniu zapotrzebowania na nowe legitymacje zwracać ubezpieczalniom karty ubezpieczeniowe, wydane przez dawne ZUPU.

Ponieważ na podstawie kart zwróconych ubezpieczalniom zostanie dokonane sprawdzenie i uzgodnienie przebiegu ubezpieczenia za czas do 31 grudnia 1933 r., przeto wpisy na tych kartach, dotyczące przebiegu ubezpieczenia, powinny być dokładnie uzupełnione i w miarę możności poświadczone przez pracodawców.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po definitywnem ustaleniu przebiegów ubezpieczenia za czas do 31 grudnia 1934 r. przekaże właściwym ubezpieczalniom przebieg ubezpieczenia każdego pracownika.

Od lipca 1936 r. ubezpieczeni będą mogli żądać od ubezpieczalni dokonania w nowej legitymacji wpisów, dotyczących przebiegu ubezpieczenia emerytalnego.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

29 września

- 1484 Umarł we Lwowie mąż świątobliwy błogosławiony — **Jan z Dukli.**
- 1560 Umarł w Stokholmie król szwedzki — **Gustaw I Waza.**
- 1675 Bohaterska i zwycięska **obrona Trębowli.**
- 1703 Urodził się w Paryżu znakomity malarz francuski **François Boucher.** Malował obrazy olejne, minjatury i pastele; pozostawił też po sobie zgórą 10 tysięcy rysunków.
- 1747 Urodził się pod Gdańskiem w Bendominie wielce zasłużony patrjota — **Józef Wybicki.** Ważną rolę odegrał podczas Sejmu Czteroletniego; brał udział w powstaniu Kościuszkowskiem. Jest on autorem arcyciekawych pamiętników pt. **„Życie moje"**, a przedewszystkiem hymnu **„Jeszcze Polska nie zginęła"!...**
- 1867 Urodził się w Berlinie polityk i ekonomista niemiecki — **Walter Rathenau.**
- 1874 Urodził się głośny współczesny myśliciel hiszpański — **Miguel Unamuno.**
- 1902 Umarł w Paryżu powieściopisarz francuski — **Emil Zola.**
- 1930 Umarł pod Helsingforsem światowej sławy malarz rosyjski **Ilja Riepin.**

30 września

- 1288 Umarł w Krakowie bezpotomnie książę krakowski **Leszek Czarny,** wnuk Konrada Mazowieckiego. Po jego śmierci rozpoczęły się walki o tron krakowski.
- 1658 **Przymierze Polski z Danją** przeciwko Szwecji.
- 1700 Urodził się zasłużony reformator szkolnictwa polskiego i znakomity pisarz **Stanisław Konarski,** Pijar.
- 1794 Urodził się w Heinsbergu wybitny malarz niemiecki — **Carl Begas.** Zdobył rozgłos głównie jako portrecista.
- 1840 Urodził się w Chrystjanji kompozytor norweski — **Jan Svendsen.**
- 1857 Urodził się w Prusach Zachodnich (Matziken) współczesny niemiecki pisarz dramaturg **Hermann Sudermann.**
- 1869 Data wprowadzenia w życie korespondencji zapomocą t. zw. **kart korespondencyjnych** (pocztówki). Pierwsza tę inowację zastosowała Austrja.

LWOWSKIE TELEFONY ZAUTOMATYZOWANE

Od poniedziałku uruchomiono we Lwowie automatyczną centralę telefoniczną. Centrala lwowska posiada numery pięciocyfrowe.

Programy radjowe

Wtorek, 1 października

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodsz.) p. t. „Wędrówka wróbla" pióra Jana Grabowskiego. 12.30—13.25 Koncert kameralny w wyk. Tria Jana Dworakowskiego. Wyk.: Jan Dworakowski (skrzypce). Leopold Dworakowski (altówka) i Aleksander Junowicz (flet) oraz płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Audycje poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Światła wielkiego miasta" — pogadanka — wygłosi dr. Jerzy Baumgarten. 17.15 Koncert ork. kameralnej z Krakowa. 17.50 „Encyklopedja mówiona" Tr. z Krakowa. 18.00 Recital fortepianowy J. Familier-Hepnerowej. 18.30 „Dom Kasprowicza" — reportaż literacki Jana Szczawieja. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Koncert reklam., 19.15 Program na dzień następny. 19.25 Wiad. rolnicze — J. Płatek. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sportowe ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,10 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21,00 Dziennik wiecz. 21,10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,15 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Tr. z Warszawskiego Konserwatorjum. W programie utwory J. S. Bacha. Wyk.: Orkiestra kameralna Stow. Miłośników Dawnej Muzyki i chór pod dyr. T. Zalewskiego, oraz Ludmila Szretterówna (sopran), Aleksander Michałowski (bas), Grażyna Bacewiczówna (skrzypce), Seweryn Snieckowski (obój) i inni. 22,30 „Coś niecoś o tak zwanych angielskich dziwactwach", feljeton — wygłosi Zygmunt Cithurus. 22,45—23,30 Muzyka lekka (płyty). W przerwie o godz. 23,00 Wiad. meteorol. dla komun. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,30—7,50 Tr. z Warszawy. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00—8,10 Tr. z Warszawy. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,35 Tr. z Warszawy. 13,35 Przegląd operetek (płyty). 14,30—15,15 Przewa. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25—15,30 Tr. z Warszawy. 15,30 Słynni soliści (płyty). 16,00—17,15 Tr. z Warszawy. 17,15—18,00 Tr. z Krakowa. 18,00 do 18,30 Tr. z Warszawy. 18,30 „Wędrówki po Bałtyku": „Historja jednego desantu", felj. wygł. W. Babinicz. 18,45 Drobne utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Kłobuckiego. Przy fortep. I. Kurpisz-Stefanowa. 19,00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Miksiewicz. 19,00 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dz. następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sport. z Pomorza. 19,40 do 22,45 Tr. z Warszawy. 22,45—23,30 Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICA.

17,30 Moskwa (WCSPS). „Kniaź Igor" — opera Borodina. 17,30 Budapeszt. Muzyka lekka. 17,30 Wiedeń. Klasyczna muzyka fortepianowa. 18,30 Strassburg. Muzyka klasyczna. 18,30 Leningrad. Koncert symfoniczny. 19,00 Lipsk. Wesoła muzyka ludowa. 19.30 Budapeszt. „Wesele w karnawale" — opera Poldiniego (tr. z Opery Królewskiej). 20,00 Wiedeń. Muzyka popularna. 20,00 Stockholm. „Wesele Figara" — opera Mozarta (tr. z Opery Królewskiej). 20,00 Bruksela franc. „Potepienie Fausta" — legenda dram. Berlioza (frag.). 20,00 Anglja (Nat. Progr.). Kabaret rosyjski. 20,00 Anglja (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 20,00 Oslo. Koncert pośw. utworom Czajkowskiego. 20,30 Paris P. T. T. „Jazz i muzyka symfoniczna". 20,35 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 21,00 Kolonja. Godzina Polska. Koncert z udz. skrzypaczki Ireny Dubiskiej. 21,00 Frankfurt. „Zapomniane tony" — ulubione przeboje. 21,10 Poste Parisien. Utwory Rimskij-Korsakowa. 21,20 Ryga. „W krajach egzotycznych" — koncert. 21,35 Bratislawa. Utwory Bartóka. 22,10 Wiedeń. Kwintet smyczkowy Schuberta. 22,10 Kopenhaga. Muzyka operowa i operetkowa. 22,10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka tan. 22,15 Oslo. Koncert chóru. 22,30 Koenigswusterhausen. „Nocna muzyczka". 22,30 Anglja (Nat. Progr.). Recital fort. Fr. Osborna. 22,35 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,00 Koenigswusterhausen. Koncert kameralny. 23,00 Hamburg. Koncert nocny. 23,00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23,20 Wiedeń. Muzyka tan. 24,00 Sztutgart. Koncert orkiestrowy.

RADJO DLA DZIECI



»WĘDRÓWKA WRÓBLA«

WE WTOREK 1. X. O GODZ. 12.15

HISTORJA JEDNEGO DESANTU.

Morze i wędrówki po ruchliwych falach! Mało chyba jest takich, którzy nigdy o nich nie marzyli, nie pragnęli w nich brać udział, a przynajmniej nie wysłuchali z całem zainteresowaniem opowiadań o przedziwnych przygodach na morzu. Inne one mają zabarwienie, gdy o nich mówi wytrawny wilk morski, inne, kiedy opowiadającym jest „cywil", dla którego przygoda morska posiada specjalny posmak.

We wtorek o godz. 18.30—18.45 wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu taki sympatyczny „cywil", który w sposób barwny i pełen humoru opowie historję jednego desantu. Będzie nim p. W. Babinicz.

TORUN

Kilimy, firany,
kapy, story i t. p.
ręcznej pracy
tanio
na długoterminowe spłaty
tylko Piekary 22
Zwiedzanie nie obowiązuje kupna. 8158

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.
7754

MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 7721

Szkoła tańców
Janiny Werny, wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na rok 1935/36. Kurs rozpoczynam 2-go października. Toruń, Stary Rynek 16. 8695

utrwalaj swe życie
aparatem kodak BB za 12.50 zł do nabycia
foto-szady-drogerja
toruń, st. rynek 29. (7958

Mieszkanie
5-pokojowe słoneczne z łazienką od zaraz do wynajęcia. — Heyer, Toruń, ul. Szeroka 6. 8815

I. piętro
5 ubikacji na biuro lub zakład zaraz do wynajęcia. Oskar Stephan, Toruń, Szeroka 16, II. p. 8825

Pokój
umeblowany, duży, słoneczny wynajmię. Toruń, Warszawska 2, m. 2.

Kupię
willę lub dom z ogrodem w Toruniu. Wiadomość: Odzierzyńska, Toruń, Bydgoska 39, m. 4. 8823

Obelgę
przeciwko pani M. Fiedler cofam. B. Herzberg. 8819

Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY
„KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Pulowery
Pończochy
Skarpetki
poleca **M. Dalkowska**
Toruń, Szeroka. 8240

Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1039

Holenderskie wagi zbożowe
naczynia do wypróbowania zboża i inne wagi każdej wielkości. wszelkie geotetyczne aparaty na składzie. Fotoo-ptyka, mechanika, nadzwyczaj tanio
Schilling i Co G. m. b. H.
Gdańsk, Langgasse 50
Telefon 28722. (8788

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Jerzy Karol Adler, cukiernik, zam. w Gdyni-Orłowie Morskiem przy ul. Morskiej, dom własny, syn Gustawa Adlera, rybaka i jego żony Marji z domu Walkows, oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Gdyni - Orłowie Morskiem; 2) niezamężna Erna Fryda Heldtówna, kucharka, zamieszkała w Gdańsku, Mariental nr. 9 C, córka Augusta Heldta, robotnika i jego żony Pauliny z domu Grabentin, zamieszkałych w Bobrowie, powiatu brodnickiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 28 września 1935 r. 8841

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Jan Hermann, cieśla, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Dominiarskiego nr. 9, syn Franciszka Hermanna, stolarza zamieszkałego w Dębnie powiatu działdowskiego i jego żony Franciszki z domu Ewertowskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Dębnie powiatu działdowskiego; 2) niezamężna Marta Mania, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku przy ulicy Kronprinzenallee nr. 18, córka Aleksandra Mani, robotnika i jego żony Anastazji z domu Totzekównej, oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Kaliskach powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 28 września 1935 r. 8843

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

III. VI. 185/35. 8833

ZARZĄD SPADKU.

Na wniosek Antoniny Jaworskiej, ustanawia się z dniem 24 września 1935 r. odnośnie do spadku po zmarłym w dniu 14 listopada 1934 r. Zygfrydzie Jaworskim zarząd spadku. Zarządcą masy spadkowej mianuje się Antoniego Szeszyckiego, adwokata w Bydgoszczy, ul. Gdańska 11.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1164/8.

Pianina
pierwszorzędne zagraniczne firmy, w dużym wyborze poleca od 400 zł. Nowo otwarty skład pianin. Fachowe strojenie i reperacje. Toruń, Kopernika 24. 8136

GDYNIA

Motocykl
750 cm. marki „Indian" wraz z przyczepką w pierwszorzędnym stanie tanio do sprzedania. Zgł. „Gazeta Morska", Gdynia pod „4193". 8805

Samochód
6-osobowy (Ford) tanio sprzedam. Genowefa Górecka, Orłowo Morskie, ul. Inżynierska, dom Rynkowskiego. 8839

Salonik
fortepian (skrzydło), szafy, leżankę, fotele, kanapkę, lampy i inne przedmioty sprzedaje się z wolnej ręki w środę dnia 2. X. i czwartek 3. X. od godz. 11-tej. Zagórze willa Dr. Zwolskiego. 8840

Parcela
narożna, bliźniacza 1000 m^2 pięknie położona, Gdynia, Kamienna Góra koło Domu Zdrojowego, plan zabudowy zatwierdzony sprzedam. Zgłoszenia: „Gazeta Morska", Gdynia, „C. 125", lub telefon 25-17. 8838

Do wynajęcia
trzy pokojowa komfortowa willa, zaraz. Gdynia, Podlaska 8. 8837

RÓŻNE

Walizkę
obcą przez pomyłkę zabrałem 22. 9. z pociągu, wysiadając w Wrockach. Za zwrotem mojej jest do odebrania. Majętność Łobdowo, poczta Wrocki, pow. Brodnica. 8824

Fenomen XX wieku
Jasnowidząca medjum prof. Dumęta 8282
wykrywa zbrodnie, kradzieże, zaginione osoby, odkrywa skarby, choroby, jak zdobyć miłość pożądanej osoby, wysyła horoskopy, szczęśliwe numery loteryjne gdzie go nabyć, talizmany szczęścia także z listów i fotografji. Pobiera 1 zł. 25 gr. znaczkami.
Kraków, Florjańska 21-6.

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie i znająca praktykę biurową, ze świadectwami potrzebna od 1 października. Zgłoszenia: notarjusz Krygowski, Kartuzy. 8808

Kupię
dom w Gdyni, wpłacę 60.000 zł., przyjmę amortyzację, spieszne zgłoszenia Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. 8836

Sprzedam
tanio pług do traktora, 3 skibowy, do którego jest rama zamienna z 5 skibami do podorywek. Fabr. Sack. C. D. 9. Płociński, poczta Lignowy. 8835

Spis zapowiedzi Nr. 92. 8842

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty robotnik Franciszek Strich, zamieszkały w Wielkim Kacku pow. morski; 2) niezamężna, bez zawodu Marta Kożyczkowska, zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszczu, Herberweg 17, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chwaszczynie i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Wielki Kack, dnia 27 kwietnia 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Niklewicz.

Do akt Nr. Km. 1764, 1741/35. 8832

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 1 października 1935 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Morska 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do pisania „Continental", 2 motory elektr. „Siemens", 1 motor elektr. „Brown" 1 heblarka, 1 maszyna do szpuntowania, wartość 2.600 zł.

Następnie przy ul. Władysława IV nr. 22: 1 bufet orzechowy 2 częściowy, 1 kredens orzechowy, 1 stół orzechowy okrągły, 4 leżanki, 1 bufet kuchenny w surowym stanie, 6 krzeseł bez wyściółek, oszacowanych na łączną sumę 573 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 28 września 1935 r.

Komornik:
(—) J. Penk.

Numer akt: Km. 2131/34, 751/35. 8820

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie Jan Kierszka, mający kancelarję w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1935 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Banieckiego nieruchomości Gniew tom XX, wykaz 607 i 609 składającej się z 2 domów mieszkalnych, 2 przybudówek, 2 stajen oraz łąki poza miastem. Nieruchomość znajduje się przy ul. 27 Stycznia nr. 3 i 4.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 19.184,—, cena zaś wywołania wynosi 14.354,— złote.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.900,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 1.

W myśl art. 680 p. 4 wzywam organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Gniew, dnia 25. września 1935 r.

(—) Kierszka,
komornik sądowy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 3 października br. o godz. 9 odbędzie się na targowicy miejskiej (przy Rzeźni Miejskiej na Jakóbskiem Przedmieściu) w drodze licytacji sprzedaż 2 koni wybrakowanych w formacji garnizonu toruńskiego. 8821

Komendant Garnizonu Toruń.

Zlecenie Nr. 479/IX.

Nr. II. Co. 177/35.

WYWOŁANIE. Kupiec Kazimierz Lewandowski w Inowrocławiu, Rynek 16, postawił wniosek o wywołanie listu hipotecznego hipoteki w kwocie 10.000 Mkn. z 5% odsetkami zapisanej w księdze wieczystej Inowrocław k. 15 w dziale III pod nr. 20 na rzecz Liny Wrzeszyńskiej, wdowy po kupcu w Wiedniu, Vormasegasse nr. 5. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dn. 1 maja 1936 r. przed południem o godz. 9 w podpisanym Sądzie pokój 54 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Inowrocław, dnia 18 września 1935 r. 8796

Zl. 1152-8. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG

nieograniczony

na roboty instalacji centralnego ogrzewania gmachu Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

Formularze ofertowe wraz z załącznikami można otrzymać za opłatą 5 zł. w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 11 w godzinach urzędowych, gdzie również można przeglądnąć plany i uzyskać wszelkie informacje. Wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy, należy składać w P. W. K. K. O. w Toruniu, ul. Mostowa 11. Termin składania ofert do dnia 12 października rb. godz. 12-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub też nieprzyjęcia żadnej oferty. 8826

Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności.

Numer akt: 824/35. 8822

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie, ul. Rynek nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Marcina Matuszewskiego nieruchomości wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położonej w gminie Rożnowo, p. Chełmno, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz roli o powierzchni 41.76.97 ha. i zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod Różnowo, karta 4.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 47.584,—, cena zaś wywołania wynosi 35.695,50 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.759,40 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Chełmno, dnia 26 września 1935 r.

Komornik:
(—) A. Bartosiński.

3. E. 985/34. 8829

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem po śp. Otylji Karoliny Pieschel w Grudziądzu, zgodnie z wnioskiem spadkobierców Pieschel zwalnia się dotychczasowego zarządcę masy Seweryna Wachowiaka a w jego miejsce mianuje się zarządcą masy kupca Leona Fröhlicha z Grudziądza, ul. Budkiewicza 16.

Grudziądz, dnia 20 września 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 708/GR.



Spotkanie!
— Teraz sobie przypominam, gdzie panią już widziałem! W St. Moritz na lodzie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.